

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIŚ W NUMERZE:

Ogólnopartyjna dyskusja nad
tematami na II Zjazd PZPR
— str. 3.

Przed wyborem kierunku
studiów — str. 4.

Odezwa Komendy Woje-
wódzkiej „Służba Polsce”
do dziewcząt wojewódz-
twa białostockiego — str. 4.

Konkurs o tytuł najpięk-
niejszej świetlicy — str. 4.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV. Nr 44 (768)

Białystok, poniedziałek 22 lutego 1954 r.

A Cena 20 gr.

NA CZEŚĆ II ZJAZDU PZPR

Robotnicy w całym kraju walczą o poprawę jakości produkcji

Ponad 250 brygad krakowskiego okręgu bu-
dowlanego podjęło już apel Stefana Lorenca

NOWA HUTA. — Ponad 250
brygad krakowskiego okręgu bu-
dowlanego podjęło już apel
młodego brygadzysty murarskie-
go z Nowej Huty — Stefana Lo-
renca o podpisywanie listów
gwarancyjnych na wykonywane
roboty.

Realizacja haseł Lorenca, któ-
rych treścią jest przede wszyst-
kim dbałość o jak najwyższą
jakość wykonawstwa, dbałość o
narzędzia i sprzęt budowlany, o
oszczędność materiałów, oraz
stała i systematyczna walka o
wzrost kwalifikacji zawodowych
i politycznych członków brygady
— przynosi doskonałe wyniki.

Poważne sukcesy odnosi zwłaszcza
inicjator tej nowej formy współza-
wodnicstwa przedzjazdowego — Ste-
fan Lorenc wraz ze swoją brygadą.
Średnio brygada zaoszczędza w cią-

gu tygodnia, dzięki wykorzystaniu
każdego kawałka cegły, ponad 1840
sztuk cegieł, około 700 kg cementu
oraz blisko 2 metry sześci. płasku.

Realizując swoje zobowiąza-
nie przedzjazdowe, brygada Lo-
renca wykonuje systematycznie
od 220 do 230 proc. normy. W
parze ze wzrostem wydajności
pracy idą również zarobki, które
podniosły się średnio o oko-
ło 60 proc.

ABY OBNIŻYĆ KOSZTY PRODUKCJI MOTOCYKLI

WARSZAWA. — Coraz więcej
klubów techniki i racjonalizacji,
zakładów przemysłowych, zjed-
noczeń budowlanych, biur pro-
jektowych, spółdzielni pracy
i przedsiębiorstw różnych branż

Warszawy i województwa war-
szawskiego podejmuje na cześć
II Zjazdu PZPR apel 20-krotnego
racjonalizatora z ZISPO — toka-
rza Antoniego Breguły.

W warszawskiej fabryce moto-
cykli, gdzie co trzeci robotnik jest
racjonalizatorem — odpowiadając
na apel Breguły złożono w pierw-
szej połowie lutego 48 wniosków
racjonalizatorskich, z których więk-
szość ma na celu obniżenie kosztów
własnych produkcji motocykla. W
fabryce papieru „Mirków” w Jezior-
nie od momentu rzucenia przez
Bregułę jego hasła do końca ub.
miesiąca wnioski racjonalizatorskie
złożyło 59 racjonalizatorów.

183 KONWIE DO MLEKA PONAD PLAN

KRAKÓW. — W magazynie
Fabryki Naczyn Emaliowanych w
Olkuszu wysoko pod sufit pię-
trzą się lśniące konwie mleczarskie.
Już wkrótce w nich będzie
dostarczane mleko do miast
i osiedli robotniczych. Załoga
oddziału konwii mleczarskich
przebiega w realizacji zobowią-
zań przedzjazdowych. Nowe po-
stawienia podjęte w styczniu
br. zostały nie tylko wykonane,
ale i przekroczone. Robotnicy
wyprodukowali 957 konwii, tj. o
183 sztuki więcej niż przewidy-
wało ich zobowiązanie.

Sukces swój załoga oddziału kon-
wii zawdzięcza podjęciu inicjatywy
Franciszka Klajki. Od momentu pod-
jęcia hasła Klajki — oszczędzamy i
polepszamy jakość wyrobów na
każdej operacji, przez cały cykl pro-
dukcyjny — wydajność w oddziale
konwii wzrosła o 30 procent.

WYSTĘPY ARTYSTÓW POLSKICH W BERLINIE

BERLIN. W sobotę 20 bm. odbyło
się w Operze Państwowej w Berli-
nie przedstawienie „Halki” z go-
ścinnym występem artystów pol-
skich: Marii Foltyn, Wacława Do-
mienieckiego i Andrzeja Hiolskie-
go.

Na przedstawienie przybyli: pre-

Międzynarodowy Dzień Solidarności z Młodzieżą Krajów Kolonialnych



Malajskie oddziały partyzanckie skutecznie walczą z imperia-
lizmem angielskim.
Na zdjęciu: Jeden z oddziałów Malajskiej Armii Ludowo-Wy-
zwolenczej. (FOT — CAF)

W MIĘDZYNARODOWYM DNIU SOLIDARNOŚCI

Z całego serca popieramy waszą szlachetną, słuszną walkę

Młodzież polska pozdrawia swych kolegów z krajów ko-
lonialnych i zależnych — Depesza ZG ZMP do ŚFMD

WARSZAWA. — W związku
z obchodzoną 21 bm.
Międzynarodowym Dniem
Solidarności z Młodzieżą
Krajów Kolonialnych, Zarząd

19 nowych spółdzielni w woj. warszawskim

WARSZAWA. — W ostatnich
6 tygodniach w woj. warszaw-
skim powstało 19 nowych spół-
dzielni produkcyjnych. Ogólna
liczba spółdzielni produkcyj-
nych wynosi w tym wojewódz-
twie 286.

Główny Związek Młodzieży
Polskiej wystąpił depeszą do
Światowej Federacji Mło-
dzieży Demokratycznej oraz
do młodzieży szeregu krajów
kolonialnych i zależnych.

„Z okazji Międzynarodo-
wego Dnia Solidarności z
Młodzieżą Krajów Kolonial-
nych przesyłamy Wam — pi-
sze Zarząd Główny ZMP — a
za Waszym pośrednictwem ca-
łej młodzieży zrzeszonej w
ŚFMD nasze gorące, serdecz-
ne i braterskie pozdrowienia.
W imieniu młodzieży polskiej
życzymy Wam jak najwięk-
szych sukcesów w szlachet-
nej walce o pokój, przyjaźń
i niepodległość narodów lu-
dów kolonialnych, które cier-
pią pod okrutnym jarzmem
ucisku i wyzysku. Z całego
serca solidaryzujemy się i po-
pieramy tę szlachetną i słuszną
walkę wierząc głęboko, że
niebawem jest czas, w którym
wszystkie narody będą decy-
dowały o swoich losach”.

* * *

Z okazji Międzynarodowe-
go Dnia Solidarności młodzież
polska organizuje w zakła-
dach pracy i na wsiach liczne
imprezy, które stają się ma-
nifestacją gorących uczuć
braterstwa i solidarności z
młodzieżą krajów kolonial-
nych, walczącą o wyzwolenie
narodowe i społeczne. Odby-
wają się także spotkania
młodzieży polskiej z przeby-
wającymi w naszym kraju
przedstawicielami młodzieży
zagranicznej.

Młodzi robotnicy z zakła-
dów pracy Zyrardowa spot-

toczyli się w duchu przyjaźni
i zrozumienia wzajemnych po-
trzeb.

Na podstawie porozumienia
Polska Rzeczpospolita Ludowa
dostarczać będzie Chińskiej Re-
publice Ludowej: kompletne
obiekty przemysłowe, obrabiarki
i maszyny, wyroby włócowe
ne, chemikalia i farmaceutyki,
aparaturę laboratoryjną, tkaniny,
cukier, wyroby papierniczne
i inne wyroby polskiego prze-
mysłu. Chińska Republika Ludo-
wa dostarczać będzie w za-
mian: oleje techniczne i nasiona
na oleiste, metale kolorowe, ru-
dy i minerały, tkaniny jedwab-
ne, bawełnę i inne surowce dla
przemysłu włókienniczego, ryż,
herbatę, tytoń oraz inne artyku-
ły.

Porozumienie przewiduje da-
lszy wzrost obrotów pomiędzy
obu krajami w stosunku do
1953 r.

Porozumienie zostało podpisa-
ne: ze strony polskiej przez
wiceministra Handlu Zagranicz-
nego B. Gorońskiego, ze strony
chińskiej przez wiceministra Han-
dlu Zagranicznego Hsu Hseha
han.

kalij się 20 bm. z przedstawici-
ciem młodzieży Indii —
Kondepudi i przedstawicielką
młodzieży irańskiej. Goście,
których powitano niezwykle
serdecznie, przekazali mło-
dym robotnikom żyra-
rdowskim pozdrowienia od
młodych patriotów ze swych
krajów.

„W naszej walce o lepsze
jutro — mówił przedstawiciel
młodzieży Indii — nie
jesteśmy osamotnieni. Wie-
my, że postępową młodzież
całego świata popiera nasze
ideaty”.

ODZNACZENIE A.N. KOSYGINA Orderem Lenina

MOSKWA. — Z okazji
50-lecia urodzin zastępcy
przewodniczącego Rady Mi-
nistrów ZSRR A. N. Kosygi-
na i w uznaniu jego zasług
dla państwa radzieckiego
Prezydium Rady Najwyższej
ZSRR odznaczyło go Orde-
rem Lenina.

Wybuch wulkanu na wyspie Jawa

Setki zabitych i rannych

DZAKARTA. — Na Jawie nastąpił
ostatnio wybuch wulkanu Merapi (we
wschodniej części wyspy). Setki o-
sób zostały zabite bądź odniosły ra-
ny. Przeprowadzana jest masowa
ewakuacja ludności z okolic wulkanu.
Zdaniem geologów w ciągu naj-
bliższych dni może nastąpić nowy
silny wybuch wulkanu.

O PODNIESIENIE PRODUKCJI ROLNICTWA

Krajowa narada przewodniczących komisji rolnictwa i leśnictwa WRN

ŁÓDŹ. — 20 bm. odbyła się w
Łodzi krajowa narada przewodni-
czących komisji rolnictwa i leśnic-
twa wojewódzkich rad narodowych.
Udział w naradzie wzięli również
zastępcy przewodniczących prezy-
diów wojewódzkich rad narodowych
oraz przewodniczący komisji rolnic-
twa i leśnictwa powiatowych rad
narodowych z woj. łódzkiego.

Na naradzie przybył zastępca pre-
wodniczącego Rady Państwa — Ste-
fan Ignar.

W czasie obrad toczyła się szeroka
dyskusja, której podstawą były

referaty wiceministra Rolnictwa
Rzeczpospolitej Ludowej — o aktualnych za-
daniach rad narodowych w pracy
nad podniesieniem produkcji rolnic-
twa oraz przewodniczącego Komisji
Rolnictwa i Leśnictwa Woj. R. N.
w Łodzi, Paterki — o metodach pra-
cy tej komisji. Uczestnicy narady
omawiali osiągnięcia, niedomagania
i trudności w pracy komisji, anali-
zowali metody pracy, wymieniali
doświadczenia.

Dyskusję podsumował zastępca
przewodniczącego Rady Państwa —
Stefan Ignar.

JUBILEUSZ WYBITNEGO POETY I PISARZA

60-lecie urodzin J. Iwaszkiewicza

Uroczystość w Domu Literatury w Warszawie

WARSZAWA. — W dniu 20
bm. w Domu Literatury w War-
szawie, odbył się uroczysty ob-
chód 60-lecia urodzin i 40-lecia
pracy twórczej wybitnego poe-
ty i pisarza, Jarosława Iwasz-
kiewicza. Jubileusz zgromadził
licznych przedstawicieli świata
literackiego i artystycznego sto-
licy.

Na uroczystość przybyli: człon-
kowie Rady Państwa i Rządu,
przedstawiciele KC PZPR,
członkowie Prezydium Polskie-
go Komitetu Obronców Pokoju
i organizacji społecznych.

Pojawienie się na sali Jaros-
ława Iwaszkiewicza, przyjęli
zebrani gorącymi oklaskami. Po
zagajeniu uroczystości przez
prezesa ZLP — L. Kruczkow-
skiego, ministra Kultury i Sztu-
ki Wł. Sokorskiego udekorował Jar-
osława Iwaszkiewicza Krzy-
żem Komandorskim z Gwiazdą
Orderu Odrodzenia Polski, przy-
znany jubilatowi przez Radę
Państwa w uznaniu jego zas-
ług jako pisarza, poety i dzie-
lacza na polu obrony pokoju.

List od Prezesa Rady Mini-
strów Bolesława Bieruta z ży-
czeniami dla jubilata, nadesła-
ny wraz z wiązką kwiatów —
odczytał Leon Kruczkowski.
Przemówienie poświęcone
twórczości Jarosława Iwaszkie-
wicz wygłosiła Maria Dąbrow-
ska.

W imieniu Polskiego Komite-
tu Obronców Pokoju przemówił
poseł O. Dłuski, który zwró-
cił szczególną uwagę na zas-
ługi położone przez Jarosława
Iwaszkiewicza w walce o po-
kój.

Po przemówieniach jubilat
przyjmował wśród gorących ok-
lasków zebranych życzenia
oraz liczne wiązanki kwiatów
od swych przyjaciół i kolegów.

Na zakończenie uroczystości
artysty scen warszawskich Z.
Małynicz i J. Kreczmar odczy-
tali fragmenty prozy oraz sze-
reg utworów poetyckich Jaros-
ława Iwaszkiewicza.



Jarosław Iwaszkiewicz

ROZWIJAJMY spółdzielczość produkcyjną

Przeszło trzy miesiące minęły od doniosłych
uchwał KC naszej partii, szybko zbliżają się
dni Zjazdu. Chłopi pracujący podejmując i rea-
lizując zobowiązania przedzjazdowe, zabierając
głos w dyskusji dają wyraz swej ufności do partii
i wiary w to, że tylko droga, którą wskazała par-
tia — droga wydajnego zwiększenia produkcji rol-
nej indywidualnych gospodarstw chłopskich i jed-
noczesnego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej
— stwarza wsi szerokie perspektywy coraz zasob-
niejszego, kulturalniejszego życia, że tylko spół-
dzielczość produkcyjna pozwoli wsi wyzwolić się
raz na zawsze z kulackiego wyzysku.

Ruch spółdzielczości produkcyjnej w naszym
kraju, a w tym i na Białostocczyźnie ma już po-
ważne osiągnięcia. Ponad 8 tysięcy spółdzielni
(w woj. białostockim jest ich już 293) zrzesza o-
koło 200 tysięcy rodzin chłopskich. Szybko wzrasta
udział spółdzielni produkcyjnych w globalnej i to-
warowej produkcji naszego rolnictwa.

Osiągnięcia produkcyjnych spółdzielni produk-
cyjnych silnie oddziałują na pracującą wieś. U
wielu chłopów dojrzewa decyzja przystąpienia do
spółdzielni, przylączenia się do tych, którzy mają
najdogodniejsze warunki, by gospodarować coraz
lepiej, nowoczesniej, żyć coraz zamożniej, coraz
kulturalniej.

Jednakże przeobrażenie wsi nie może się doko-
nać samodzielnie, żywiołowo. Proces dojrzewania
świadomości pracujących chłopów jest hamowany
przez intrzygi wroga klasowego, przez nawarstwio-
ne z dawna przesady. I dlatego IX Plenum naszej
partii z całą siłą jeszcze raz podkreśla zasadę

dobrowolności przechodzenia na tory kolektywnej
gospodarki wskazało jednocześnie na wagę pra-
cy politycznej w walce o rozwój spółdzielczości.
Plenum podkreśliło konieczność troski o to, by
zwiększając pomoc dla indywidualnych gospodar-
stw chłopskich, jednocześnie wydawnie popie-
rać spółdzielczość produkcyjną, stwarzać jej
sprzyjające warunki dla dalszego rozwoju.

W pow. grajewskim np. w grudniu ub. r. powsta-
ły trzy nowe spółdzielnie, a w styczniu br. powsta-
ła czwarta. Chłopi pracujący tego powiatu
zorganizowali też kilkanaście komitetów założy-
cielskich. Myśl przejścia na drogę gospodarki ze-
społowej coraz śmielej dojrzewa również wśród
chłopów pracujących pow. siemiatyckiego.

Jednocześnie jednak są takie powiaty, jak np.
kolneński, bielski, elcki i olecki, gdzie ruch spół-
dzielczości produkcyjnej uległ ostatnio zahama-
nieniu. Wiele komitetów założycielskich tych powia-
tów nie przejawia żadnej działalności, osłabła
praca polityczno-świadomościowa wśród matorol-
nych i średniorolnych chłopów.

Spółdzielczość produkcyjna umacnia się i roz-
wija przede wszystkim tam, gdzie instancje
partyjne systematycznie prowadzą pracę politycz-
ną i uświadamiającą wśród matorolnych i
średniorolnych chłopów, otaczając ich wszechstron-
ną opieką, przekonywując na przykładach o wyż-
szości gospodarki nowoczesnej, zmobilizowanej
nad prymitywną, małowydajną, w pojedynkę. Spół-
dzielczość produkcyjna umacnia się i rozwija tam,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rozwijamy spółdzielczość produkcyjną

(Ciąg dalszy ze str. 1)

gdzie organizacje partyjne ani na chwilę nie tracą z pola widzenia istniejących już gospodarstw zespołowych, pomagają im umocnić i w dalszym rozwoju, a zarazem opierają się o biedotę walczą o to, by powstały nowe.

Najważniejszą zaś przyczyną zahamowania w niektórych powiatach rozwoju spółdzielczości produkcyjnej jest niezrozumienie przez część aktywów partyjnych i społecznych wskazań IX Plenum, istnienie u niektórych aktywistów poglądu, że wzmocnienie walki o podniesienie produkcji rolnego gospodarstwa indywidualnych zwalnia jakoby od wysiłków nad rozbudową spółdzielczości produkcyjnej. Niezrozumienie wskazań partii, która uczy, że ściśle przestrzeganie założeń dobrodziejstwa nie ma nic wspólnego z biernością, z oportunistycznym, że bierność i liczenie na żywioł należy zwalczać z taką samą siłą, jak i próby administracyjnego nacisku.

Jednym z najważniejszych warunków osiągnięcia sukcesów na drodze budownictwa socjalistycznego na wsi jest jeszcze mocniejsze powiązanie istniejących spółdzielni produkcyjnych z wsią pracującą, mocne oparcie się na biedocie, zdobywanie dla idei spółdzielczości produkcyjnej średniaków, bezkompromisowa walka z kulactwem. Mieszkańcy gromad, w których istnieją spółdzielnie produkcyjne, muszą na każdym kroku wyczuwać, że spółdzielcy są połączeni mocnymi więzami z pracującą wsią, że pomagają chłopom pracującym w walce z wyzyskiem kulackim. Z drugiej strony trzeba rozwijać zainteresowanie gromady gospodarką spółdzielczą, urządzić wycieczki do przodujących gospodarstw zespołowych, zaznajamiać wieś z dorobkiem zebrań rozliczeniowych, a tam, gdzie się one jeszcze nie odbyły — zapraszać na nie chłopów pracujących indywidualnie.

Powstanie nowych gospodarstw zespołowych jest w ogólnej mierze uzależnione od tego, jak pracują komitety założeń. Muszą one być aktywne i nie być, jeżeli znajdują się w gromadzie takie, które w ciągu kilku lat nie potrafiły utworzyć spółdzielni. W walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej wielką wagę ma także to, jak gospodarują spółdzielnie dawniej już istniejące. Nasz aktyw musi zdawać sobie sprawę, że założenie nowej spółdzielni produkcyjnej to dopiero pierwszy krok na niełatwej nieraz drodze wdrażania się pracujących chłopów do zespołowej pracy, tak, by każda spółdzielnia produkcyjna stała się dla okolicy wzorem nowych, socjalistycznych metod gospodarowania.

W chwili obecnej zbliżamy się szybkimi krokami do siewów. Spółdzielnie produkcyjne muszą dać przykład całej wsi, jak je wzorowo przeprowadzić, muszą w toku akcji siewnej wykazać całą swą wyższość nad gospodarką indywidualną. Dotyczy to również spółdzielni najmłodszych, tych, które powstały jesienią lub powstają obecnie i które powinny przystąpić do tegorocznych siewów już zespołowo, gdyż tylko wspólne dobre siewy zagwarantują im wysokie urodzaje, a co za tym idzie pomysłny rozwój gospodarki.

Kolonizatorzy w Kenii nadal mordują Murzynów

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Nairobi o toczącej się na północ od tego miasta „walce z terrorystami”. Akcja wojsk i policji skierowana jest przeciwko ludności murzyńskiej ukrywającej się w lasach. Według komunikatu urzędowego, od 20 bm. poległo 87 Murzynów. Represje trwają.

„Jego rząd jeszcze się nie zdecydował”

POGRÓŻKI „MINISTRA” LISYNNANOWSKIEGO

LONDYN. — Jak donosi z Seulu korespondent agencji Reutersa, „minister spraw zagranicznych” rządu lissynnanowskiego Pyung Jung-tai oświadczył, że decyzja Wielkiej Czwórki w sprawie zwolnienia do Genewy konferencji poświęconej kwestii koreańskiej jest „pogwałceniem rozejmu”, ponieważ

W walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej szczególnie doniosła rola przypadła POM-om. Toteż komitety partyjne oraz prezydium rad narodowych muszą żywo interesować się pracą państwowych ośrodków maszynowych, muszą baczyć, by zawierane obecnie umowy między POM-ami i spółdzielniami produkcyjnymi służyły umocnieniu gospodarstwu, organizacyjnemu i politycznemu spółdzielni produkcyjnych.

Walka o rozwój spółdzielczości produkcyjnej powiązana z troską o wzrost produkcji rolnego gospodarstwa indywidualnych to dziś jedno z najważniejszych, czołowych zadań stojących przed naszą partią. Jest to zadanie, od realizacji którego zależy socjalistyczna przyszłość wsi, zależy w dużej mierze zwycięstwo budownictwa socjalistycznego w całym kraju. Powstawanie wciąż nowych gospodarstw zespołowych jako wynik pracy politycznej wśród pracujących chłopstwa, jako wynik wzrostu świadomości mało- i średniorolnych chłopów, to dowód umacniania się sojuszu robotniczo-chłopskiego, na którym opiera się władza ludowa.

IV PLENUM KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII CHIN

Pod przewodnictwem partii komunistycznej naród chiński pomyślnie buduje socjalizm

„Referat Biura Politycznego KPCh” wygłoszony przez tow. Liu Szao-tsi

PEKIN. — Jak informuje prasa chińska, w dniach 6-10 lutego br. odbyło się w Pekinie IV Plenum KC Komunistycznej Partii Chin, na którym „Referat Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Chin” wygłosił Liu Szao-tsi.

Mówiąc o działalności Biura Politycznego KC w ciągu trzech i pół lat, jakie upłynęły od III Plenum KC KPCh, Liu Szao-tsi stwierdził, że w okresie tym partia i naród dokonali olbrzymiej pracy pod kierownictwem Biura Politycznego KC z tow. Mao Tse-tungiem na czele. W ciągu tego okresu KC partii kierował ruchem przeciwko agresji amerykańskiej i na rzecz udzielenia pomocy Korei, pokojowym wywołaniem reformy rolniej, stłumieniem kontrewolucji oraz ideologicznym wychowaniem inteligencji. Współzawodnictwo pracy, ruch patriotyczny na rzecz zwiększenia produkcji i oszczędne go-

spodarowanie, jak również szereg innych poczyną realizowanych w zakładach przemysłowych oraz w miejscowościach wiejskich przyczyniły się do znacznego zwiększenia produkcji w przemyśle i rolnictwie.

W r. 1952 poziom produkcji podstawowych gałęzi przemysłu i rolnictwa przekroczył lub zbliżył się do najwyższego poziomu produkcji, jaki osiągnęło kiedykolwiek w dziejach Chin.

Czerpiąc natchnienie z generalnej linii partii — powiedział Liu Szao-tsi — pomyślnie realizowaliśmy zadania 1953 r. — pierwszego roku pierwszego pięcioletniego planu budownictwa.

Mówiąc o osiągnięciach narodu chińskiego Liu Szao-tsi podkreślił szczególnie, że wszystkie te osiągnięcia są nierozdzielnie związane z bezinteresowną pomocą, jakiej udzielił Chińczykom wielki Związek Radziecki, jak również kraje demokracji ludowej, że są one nierozdzielnie związane z głęboką solidarnością ze strony miłujących pokój narodów całego świata.

Następnie Liu Szao-tsi stwierdził, że nie udało się osiągnąć do czasu trzeciego Plenum KC roszczeń w dziedzinie szkolenia partyjnego, w dziedzinie umocnienia i budowy organizacji partyjnych. Obecnie partia liczy w swoich szeregach 6.500.000 członków, polepszył się skład członków partii, podniósł się poziom świadomości komunistów i bojowość partii.

MASY PRACUJĄCE WŁOCH PRZECIWKO TERROROWI

Strajki protestacyjne przeciwko krwawej zbrodni policji Scelby

Rozszerza się fala strajków dla poparcia żądań ekonomicznych robotników

RZYM. — Dnia 19 bm. proklamowano na Sycylii 24-ro godzinny strajk protestacyjny przeciwko zamordowaniu w Mussomeli 4 uczestników demonstracji.

Na znak protestu przeciwko tej krwawej zbrodni policji i dla uczczenia pamięci ofiar terroru, masy pracujące Włoch na wezwanie Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy przerwały pracę na 10 minut.

W pogrzebie trzech kobiet i jednego chłopca, ofiar represji policyjnych w Mussomeli, wzięła udział cała ludność miasta. Jak podaje dziennik „Unita”, krewni zabitych spalili wieńce i kwiaty przysyłane przez chadeckiego mera miasta Mussomeli.

Prasa podaje, że masy pracujące okręgu Wenecji postanowiły przeprowadzić szereg strajków dla poparcia swych żądań

„PIERWSZY KROK UCZYNIONY”

Konferencja berlińska utorowała drogę do odprężenia w stosunkach międzynarodowych

Komentarze prasy zagranicznej. — Oświadczenie ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw. — Minister Mołotow powrócił do Moskwy

MOSKWA. — Agencja TASS donosi:

20 lutego minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow powrócił do Moskwy z Berlina, z konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ. — Z Berna donoszą, że rząd szwajcarski ogłosił komunikat, w którym wyraża zgodę na odbycie w końcu kwietnia br. w Genewie konferencji międzynarodowej mającej na celu pokojowe uregulowanie problemów azjatyckich.

PARYŻ. — Agencja France Presse podała tekst oświadczenia ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich opublikowanego po konferencji berlińskiej. W oświadczeniu tym trzy ministrowie powta-

rzają zgłoszone przez nich na konferencji berlińskiej propozycje dotyczące problemów Niemiec i Austrii.

Prasa zagraniczna poświęca wiele uwagi wynikom berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw. Wyniki konferencji omawiane są w kołach politycznych całego świata. Oto niektóre głosy:

ANGLIA

PARYŻ. — Jak donosi z Londynu korespondent Agencji France Presse, w brytyjskich kołach dyplomatycznych uważają, że porozumienie czterech ministrów spraw zagranicznych w sprawie zwolnienia konferencji poświęconej problemom azjatyckim — Korei i Indochin — stanowi krok naprzód w kierunku ogólnego uregulowania sytuacji na Dalekim Wschodzie i powinno doprowadzić do złagodzenia

napiecia w stosunkach międzynarodowych.

Dziennik „Daily Worker” podkreśla, iż „konferencja utorowała drogę do dalszych rokowań, które mogą spowodować zakończenie zimnej wojny”.

Dziennik „Times” wita z zadowoleniem osiągnięcie na konferencji berlińskiej porozumienie w sprawie zwolnienia w Genewie konferencji do spraw Dalekiego Wschodu i nazywa to porozumienie „rozsądnym kompromisem”.

FRANCJA

PARYŻ. — Korespondent dziennika burżuazyjnego „Le Figaro” — Roger Massip pisze, iż „francuska opinia publiczna dowiedziała się z zadowoleniem, że „cztery” osiągnęli zasadniczo porozumienie w sprawie zwolnienia konferencji w Genewie”.

Prawicowo-socjalistyczny „Le Populaire De Paris” uważa, że „sprawa pokoju posunęła się nieco naprzód”.

Dziennik „Liberation” pisze m. in. w artykule wstępnym: „Pierwszy krok został uczyniony. W ciągu trzech tygodni osiągnięto większe postępy niż w ciągu czterech lat wymiany not. Droga do rokowań, która przez tak długi czas była zamknięta, stoi dziś znów otworem”.

WŁOCHY

RZYM. — Dziennik „Unita” w artykule na temat wyników konferencji berlińskiej pisze: „W ciągu wielu lat mówiono w Wąszyngtonie i w innych stolicach krajów zachodnich, że rokowania między przedstawicielami dwóch części świata są rzekomo niemożliwe, albo wręcz niebezpieczne. Tymczasem rokowania te odbyły się i wszyscy mogą się obecnie przekonać, że były one nie tylko możliwe, lecz że przyniosły korzyść, ponieważ pomogły utorować drogę do polepszenia stosunków międzynarodowych”.

TWÓRCZA MYŚL WOLNYCH LUDZI NIE ZNA GRANIC

Sprawa lotów międzyplanetarnych przedmiotem obrad uczonych w ZSRR

Drugie posiedzenie Sekcji Lotów Międzyplanetarnych przy Centralnym Aeroklubie ZSRR im. W. Czałowa

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że w Moskwie odbyło się drugie posiedzenie Sekcji Lotów Międzyplanetarnych przy Centralnym Aeroklubie ZSRR im. W. Czałowa.

Laureat Międzynarodowej Nagrody Popierania Astronautyki, inżynier A. Sternfeld wygłosił referat: „Wykorzystanie rakiet do pasażerskich lotów stratosferycznych na naszej planecie”.

Na posiedzeniu omówiono projekt regulaminu sekcji. Główne zadanie sekcji zostało sformułowane w sposób następujący: „Współpraca przy realizacji w ZSRR lotów kosmicznych w celach pokojowych”.

W łonie sekcji zorganizowane będą następujące komisje naukowe i techniczne: 1. komisja problemów astronomicznych i fizycznych związanych z lotami międzyplanetarnymi, 2. komisja do spraw techniki lotów rakietowych, komisja lotów kosmicznych, 3. komisja problemów biologicznych związanych z lotami kosmicznymi, 4. komisja do spraw nawigacji międzyplanetarnej, 5. komisja do spraw zdalnego sterowania przy lotach kosmicznych.

Na posiedzeniu omówiono także szczegółowy plan działalności sekcji w roku 1954, który obejmuje popularyzację zagadnień z dziedziny lotów międzyplanetarnych.

WASZYNGTONOWI BĘDZIE CORAZ TRUDNIEJ

„Magazine of Wall Street” o handlu Wschód-Zachód

NOWY JORK. — Tygodnik amerykański „Magazine of Wall Street” stwierdza, że handel między Wschodem a Zachodem będzie coraz trudniej utrzymać jednolity front państw zachodnich.

Równocześnie „Magazine of Wall Street” przyznaje, że wobec zastraszającej się konkurencji na rynkach zachodnich, handel ze Wschodem może stać się dla krajów zachodnich źródłem poprawy ich warunków ekonomicznych.

przynajmniej poważnych konfliktów. „Może się okazać — podkreśla tygodnik — że Waszyngtonowi coraz trudniej będzie utrzymać jednolity front państw zachodnich”.

Wskazuje, że wobec zastraszającej się konkurencji na rynkach zachodnich, handel ze Wschodem może stać się dla krajów zachodnich źródłem poprawy ich warunków ekonomicznych.

Dziennik „Giornale d'Italia” podkreśla: „Zasługa konferencji berlińskiej polega na tym, że po raz pierwszy po pięcioletniej przerwie wznowiono rokowania między Wschodem a Zachodem.”

OŚWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELA INDII W ONZ

NOWY JORK. — Dziennik „New York Times” donosi, że przedstawiciel Indii w ONZ Kriśna Menon powitał z uznaniem decyzję zwolnienia konferencji w Genewie. Cieszymy się — oświadczył Menon — że strony osiągnęły porozumienie w tej sprawie i że konferencja odbędzie się.

Pożyczka ZSRR dla Finlandii

HELSINKI. — Prezydent republiki Paasikivi zatwierdził zawartą 6 lutego br. umowę o udzieleniu przez Związek Radziecki pożyczki dla Finlandii. Prezydent zatwierdził również pełnomocnictwa udzielone w tej sprawie przez sejm Radzie Państwa.

Dalszy silny spadek spożycia w Anglii

LONDYN. — Jak donosi dziennik „Reynolds News”, po sejmie laburzystowski Shawcross oświadczył, że przeciętne tygodniowe spożycie mięsa było w Anglii w 1953 roku o blisko 1000 ton mniejsze niż w 1950 roku. W 1953 roku spożywano w Anglii tygodniowo o 21.000.000 jaj mniej niż w 1950 roku i o 15 tysięcy ton mniej masła. Zanotowano również silny spadek spożycia mleka, sera i tuszczy.

SAMI o sobie

TROCHĘ BAJKA, A TROCHĘ RZECZYWISTOŚĆ

Właściciel jednej z księgarni zachodnio-niemieckich, pozwany został przez swojego klienta do sądu. Powodem tego było żądanie zwrotu pieniędzy za zakupioną przez klienta mapę, z której według jego oświadczenia wynikało, że „niemieckie terytorium wschodnie nie należy do Niemiec” (chodzi tu o nasze ziemie zachodnie — red.).

Sprawa oparta się aż o sąd krajowy. Wygrał ją nabywca mapy. Bo jak stwierdził sąd „zakwestionowane przez mapę wykazują wyraźny błąd”. Dla zlikwidowania którego — dodajmy — kłosa rządowe w Bonn wydały instrukcje, aby na wszystkich mapach i publikacjach „zaczęto granicę Niemiec... z 1937 r.”.

Cała ta historia przypomina rozbiwanie lustra wtedy, gdy ukazuje się w nim niepożądany obraz. Kto tak sobie z lustrem poczyna, o tym z pewnością stare i znane bajki wiadomo...

LUDZIE I ZWIERZĘTA

Jak donosi amerykańskie czasopismo „United States News and World Report”, kilkunastoletnie dziełce japońskie, świeżo przybyłe ze wsi, można kupić znacznie taniej, niż rasowe zwierzęta. Młody Niemiec owczarek kosztuje 50 dolarów, dwumiesięczny kot sjański — 30 dolarów. Ale cena dziełce japońskiej z chłopskiej rodziny, znajdującej się w rękach, ustano jest na 20 dolarów.

W okupowanej przez Amerykanów Japonii obowiązuje jak widać amerykański cennik. Psy więcej są warte niż ludzie. (Mat)

Ogólnopartyjna dyskusja nad тезami na II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

O pogłębienie pracy partyjnej wśród kadr w szkolnictwie

IX Plenum KC PZPR ważne zadania postawiło również przed pracownikami oświaty i kultury, a zwłaszcza przed nauczycielami wychowującymi kadry przyszłych budowniczych socjalizmu. Od pracy nauczycieli zależy więc w dużym stopniu oblicze moralne, ideowo-polityczne i kulturalne przyszłych naszych kadr.

Obowiązkiem nauczyciela w Polsce Ludowej jest wychowywanie młodzieży w duchu socjalistycznej moralności. Nauczyciel powinien rozbudzać w młodzieży głęboki patriotyzm i internacjonalizm, uzbrajać młodzież w wiedzę opartą na marksistowsko-leninowskiej nauce o rozwoju społeczeństwa.

Podstawowym zagadnieniem w tej pracy jest, zdaniem moim, troska o właściwe rozmieszczenie kadr partyjnych wśród nauczycielstwa, tym bardziej, że sprawa ta dotychczas nie była przez KM w Białymstoku należycie traktowana. Spójrzmy bowiem na cyfry ilustrujące rozmieszczenie kadr partyjnych wśród nauczycielstwa. A są one bardzo wymowne.

W administracyjnym aparacie oświaty i aparacie ZZNP członkowie partii stanowią 22 proc. Jest to stan zupełnie zadawalający. Gorzej przedstawia się natomiast rozbudowa partii wśród nauczycieli pracujących w szko-

łach. I tak w szkołach podległych Ministerstwu Oświaty pracuje zaledwie 5 proc. członków i kandydatów partii.

Cyfry ogólne nie dają jednak rzeczywistego obrazu. Bo np. w Liceum Pedagogicznym mamy około 20 proc. członków partii, podobnie w Liceum TPD. W Liceum Wychowawczyń Przedzszkoli na 18 nauczycieli — tylko jeden jest członkiem partii, a w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 nie ma ani jednego. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa w szkołach podstawowych, gdzie członkowie partii stanowią zaledwie 1,6 proc. Tak więc w wyniku zbyt słabego dotychczas zainteresowania się przez KM sprawą rozbudowy szeregów partyjnych wśród nauczycieli, mamy obok małej liczby nauczycieli członków partii, wyjątkowo nierównomierne, chaotyczne rozmieszczenie kadr partyjnych.

Po analizie sytuacji na odcinku rozbudowy szeregów partyjnych wśród nauczycieli w świetle wytycznych zawartych w тезах na II Zjazd naszej partii, KM podjął pracę w kierunku przełamania złego stylu pracy z nauczycielami. Już w I połowie listopada ub. roku zwołaliśmy naradę nauczycieli — aktywistów partyjnych, na której zapadło postanowienie nasilenia pracy

ideowo-politycznej wśród nauczycielstwa. Nauczyciele-partyjnicy rozpoczęli pracę z kolegami bezpartyjnymi. Jednocześnie nauczyciele, członkowie partii, objęli opiekę z ramienia ZZNP nad ZOZ, w pracach których wzięli czynny udział, pomagając bezpartyjnym i jednocześnie podnosząc ich poziom ideowo-polityczny.

W wyniku tej pracy przyjęto ostatnio w poczet kandydatów partii 8 nauczycieli. Jest to liczba zbyt mała, aby uważać, że na odcinku pracy z nauczycielstwem nastąpiła poprawa. Dlatego też nauczycielski aktyw partyjny powinien być nadal otaczany jeszcze większą opieką przez KM, by rozpoczęta praca wśród nauczycielstwa posuwała się stale naprzód. W tym celu należy jeszcze liczniej niż dotychczas organizować w szkołach otwarte zebrania partyjne, przez co zbliżymy do partii aktyw bezpartyjny, więcej zając się pracą ideowo-polityczną z nauczycielami ZMP-owcami.

I jeszcze jedna sprawa. Nasza organizacja miejska powinna czuć się bardziej odpowiedzialną również za pracę polityczną wśród chłopstwa. W tym celu należałoby więcej uwagi zwracać na rozbudowę szeregów partyjnych wśród uczniów ostatnich klas szkół średnich, zwłaszcza w Liceum Pedagogicznym, technikach i szkołach zawodowych. Absolwenci tych szkół idą przecież do produkcji w mieście i na wsi, a młodzi nauczyciele w większości do szkół wiejskich i będą tam dalej prowadzić robotę ideowo-polityczną i propagandową. Pracę rozpoczętą już dziś wśród młodych przyszłych kadr naszej ludowej inteligencji pomoże nam szerzej i głębiej realizować wytyczne zawarte w тезах na II Zjazd naszej partii.

Ryszard Kasiuk
kierownik Wydziału Propagandy
KM PZPR w Białymstoku

Szerzej rozwijać inicjatywę chłopów pracujących

Tezy IX Plenum KC stanowią dla nas, członków ZSCh, program działania w kierunku rozwoju rolnictwa na najbliższe dwa lata. W programie tym przewidziane są środki zmierzające do wzrostu produkcji w każdym gospodarstwie zespółowym i indywidualnym. Zapewnia się szeroką pomoc w maszynach, w nawozach sztucznych, materiałach budowlanych, towarach dla wsi, kredytach oraz nowych korzystnych warunkach kontraktacji roślin i zwierząt. Każdy chłop dźwi jasno wie, że wyprodukowane przez siebie nadwyżki będzie mógł korzystnie sprzedać, a mimo zwiększenia produkcji obowiązkowe dostawy pozostaną w dotychczasowej wysokości.

Jakież zadania w związku z tym stoją przed aktywnym ZSCh w powiecie białym? Przede wszystkim musimy umocnić politycznie i organizacyjnie nasze koła gromadzkie, aby stały się one w całej pełni organizatorami i kierownikami walki o wykrywanie i wykorzystywanie rezerw, o podnoszenie produkcji rolnej w swoich gromadach.

W oparciu o wskazania IX Plenum zorganizowaliśmy do tychczas w 78 gromadach zespołowy konkurs hodowlany. Koła ZSCh zainicjowały w 156 gromadach zobowiązania produkcyjne dla uczczenia II Zjazdu PZPR, dotyczące likwidacji trójpolówki, budowy silosów, zakładania gnojowni i kup kompostowych. Z inicjatywy kół ZSCh 116 gromad podjęło zobowiązania podniesienia hodowli (samej tylko trzody chlewnej o 1734 sztuki) itp.

Należy stwierdzić, że start mamy dobry, ale to nie wszystko. Musimy teraz jeszcze bardziej wyteżyć swe siły, aby ten start został należyście wykorzystany, by ruchem zobowiązaniowym objąć wszystkie gromady w powiecie. Obecny nasz zadaniem aktywny ZSCh jest nadal pobudzać inicjatywę pracujących chłopów, by w terminie przygotowali się do słów i by sprawnie je przeprowadzili.

Aby nie zaprzepaścić zdobytych sukcesów należy jeszcze większą uwagę poświęcić

pracy masowo-politycznej wśród chłopów, rozbudzać w nich pęd do samokształcenia, do korzystania z doświadczeń i osiągnięć naszych przodków — spółdzielni produkcyjnych, do jak najszerzego stosowania w pracy na roli nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych.

Walka o podnoszenie ideowo-politycznej świadomości

pracujących chłopów to nasze najważniejsze zadanie, bo tylko świadomy cel i widzący jasno jego perspektywę człowiek pracy zdolny jest pokonać piętrzące się przed nim trudności.

Włodzimierz Rzepko
Prezes
Zarządu Powiatowego ZSCh
w Białymstoku

Nauczyciel winien żyć zagadnieniami wsi

IX Plenum KC postawiło przed partią i narodem zadanie systematycznej walki o podniesienie produkcji rolniczej, będącej na obecnym etapie kluczowym zagadnieniem naszej ekonomiki. W walce tej — jak uczy towarzyszy Bierut — „zadaniem polega na tym, aby doprowadzić milionowym masom chłopów małych i średnich rolników w przewyższeniu wiekowego zacofania i konserwatywności w metodach pracy, w sposobach uprawy, która przynosi niskie plony na skutek przestarzałych i prymitywnych warunków produkcji roślinnej i hodowlanej”.

Aby zadanie to wykonać, musimy więcej troski poświęcić nauczycielstwu, zabezpieczeniu rolnictwa w kadry fachowe, upowszechnieniu wiedzy rolniczej, popularyzacji nowoczesnych naukowych metod gospodarki i doświadczeń przodujących rolników radzieckich. Obok tego należałoby, moim zdaniem, więcej niż dotychczas propagować w prasie i za pośrednictwem odczytów, wycieczek do przodujących spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie i kraju — osiągnięcia i zdobycze gospodarki zespółowej.

W pracy propagandowej dużą rolę może i powinno odegrać nauczycielstwo wiejskie, oddziaływując przez szkołę na młodzież i bezpośrednio na starszych, by przekonywać chłopów pracujących o wyższości gospodarki zespółowej nad indywidualną. Ale aby nauczyciel mógł być dobrym propagandzistą spółdzielczości produkcyjnej, musi on obok znajomości problematyki rolnictwa, posia-

dać znajomość statutu spółdzielczych, jak również znać osiągnięcia przodujących spółdzielni w naszym województwie.

Dobrze by więc było zorganizować wśród nauczycieli na wsi kilka studiów statutu spółdzielni produkcyjnych. Robotę tę z powodzeniem mogłyby wykonać ZOZ-y lub MOZ-y wstawiając do porządku dziennego na swych zebraniach krótkie, lecz wyczerpujące referaty na temat.

Nie zawadziłoby również, żeby ZSCh organizując wycieczki chłopów do przodujących spółdzielni produkcyjnych, werbował, na te wycieczki również nauczycieli, a władze oświatowe powinny w wypadku chęci nauczyciela uczestniczenia w takiej wycieczce, iść mu jak najbardziej na rękę.

Jakie dałoby to korzyści? Nauczyciel zapoznany szczegółowo ze statutami i problematyką spółdzielczości produkcyjnej oraz uzbrojony w znajomość społecznych, gospodarczych i organizacyjnych osiągnięć przodujących spółdzielni — stałby się ambasadorem socjalistycznej przebudowy wsi.

Wiemy, że nadmierne odstawanie rolnictwa w tyle za przemysłem można zlikwidować jedynie w wyniku przejścia chłopów na gospodarkę zespółową. Dlatego też musimy wyteżyć wszystkie siły i wykorzystywać wszystkie możliwości, by socjalistyczna przebudowa wsi stała się jak najszybciej faktem dokonanym.

Maria Oikowska
nauczycielka szkoły
podstawowej w Suchowoli

Wykorzystać Inniarskie tradycje Białostoczczyzny

Tezy przedzjazdowe wiele uwagi poświęcają sprawie zwiększenia zbiorów roślin włókniстых i olejnych. Jako kierownik zakładu roszarniczego pragnę, zabierając głos w dyskusji ogólnopartyjnej, zatrzymać się przede wszystkim na sprawie rozszerzenia uprawy lnu w naszym województwie. Białostoczczyzna posiada bogatą tradycję lnianą, a płótna lniane wyrabiane w naszym województwie przez kobiety wiejskie są nie tylko w kraju, ale i zagranicą.

Co powinniśmy zrobić, aby podnieść i rozszerzyć uprawę lnu w oparciu o kontraktację i szeroką pomoc państwa? Powiat białski ma wprost idealne warunki dla uprawy lnu. Gleba jest tu odpowiednia, o dużej wilgotności, istnieją też odwieczne tradycje uprawy i przeróbki lnu sposobem chałupniczym. Dlatego też powinniśmy przede wszystkim przywrócić chłopom z pomocą agrotechniczną, zapewnić nasiona o wysokiej jakości, nawozy sztuczne itp. Nie mniej ważną sprawą jest sumienne wykonywanie obowiązków przez pracowników Roszarni, biorących udział w kontraktacji, odbiorze i klasyfikacji surowca. Od sumienności bowiem tych pracowników, jak nas uczy doświadczenie, zależy wzrost zaufania chłopów do metod kontraktacyjnych, co z kolei sprzyja znacznemu rozszerzeniu arealu uprawy lnu.

Aby łatwiej wykonać ciążące na Roszarni zadania w tym kierunku, zakład nasz, w myśl wytycznych zawartych w тезах IX Plenum KC — w najbliższym już czasie zorganizuje specjalny dział rolniczo-instrukcyjny, który będzie szkolił i dawał wytyczne pracownikom terenowym, jak należy przygotowywać glebę, nawozić ją, pielęgnować zasiewy itd., by uzyskać niezawodnie od warunków atmosferycznych wysokie plony, a ci z kolei będą odpowiedzialni za struować plantatorów lnu.

Ostatnie uchwały Rządu stwarzające nowe warunki kontraktacji są bodźcem dla pracujących chłopów do zwiększenia tak bardzo dla nich korzystnej uprawy lnu. Będzie to zarazem umocnieniem naszej gospodarki narodowej, zapewnieniem własnej bazy surowcowej, stworzeniem zaplecza przemysłowi roszarniczemu i włókiennicemu.

Edward Pogoda
Dyrektor Roszarni
w Białymstoku

W świetle przedzjazdowej dyskusji

przebiegu skupu zboża i dyskusji nad тезami przedzjazdowymi, które coraz lepiej orientuje się w zagadnieniach walki klasowej, coraz lepiej widzi kulak i umie demaskować jego kłopoty. Wywarło to wpływ na nasilenie się walki o przebudowę ustroju rolnego i obecnie obserwujemy znaczne wzmocnienie się pracy aktywnego partyjnego i bezpartyjnego wokół umacniania starych i organizowanie nowych spółdzielni produkcyjnych. Dowodem tego głosy towarzyszy zabierających głos w dyskusji na powiatowych konferencjach partyjnych, dowodem tego liczne listy aktywistów — partyjnych i bezpartyjnych — napływające codziennie do redakcji.

„W dotychczasowej walce o socjalistyczną przebudowę ustroju rolnego — pisze tow. Mikołaj Mikul, instruktor KP w Sokółce — nasze gromadzkie organizacje partyjne zbyt mało wykazywały czynności w stosunku do wrogiej kulackiej działalności. Bo weźmy taki przykład. W gromadzie Miedzianowa, w gm. Dąbrowa, sołtysiem był 22-hektarowy kulak, który umiał trząść całą gromadą. Ukrywał ziemię, a po datku i obowiązkowe dostawy wykonywał tylko z 3 ha i nawet gmina przynależała mu ulgę. A gromadzka organizacja partyjna nie potrafiła zaalarmować o tym powiatu. Takie wypadki, niestety, nie są odosobnione i

niedostrzeganie wroga klasowego działa hamujące na rozwój spółdzielczości produkcyjnej, bo wrogie umie zastraszyć bzdurną plotką nieświadomych chłopów”.

„Jak może w naszej gromadzie powstać spółdzielnia produkcyjna — pisze tow. Michał Wójcik z gromady Zgrybi, w pow. sokólskim, odznaczony przez Prezydium WRN dyplomem za przedterminowe wykonanie rocznego planu dostaw w ub. roku. — Jeśli tolerowaliśmy w gromadzkiej organizacji partyjnej takiego wroga, jak kulak Czajkowski, właściciel 25 ha ziemi, który nie chciał płacić podatku i wykonywał obowiązkowych dostaw. Patrzyliśmy przez palce na robotę sołtysa Januszkiewicza, kumotra kulaków, który starał się dawać ulgi tylko bogaczom, bo oni mają duże plony. I kiedy rozprawiliśmy się z kulakami z tymi „przyjaciółkami” — obecnie w naszej gromadzie coraz częściej mówi się o założeniu spółdzielni produkcyjnej i myślę, że ją jeszcze w tym roku założymy”.

Często też brak należytego zainteresowania się i opieki ze strony instancji partyjnych i aktywistów z chłopami, którzy nie podcieranie do bardziej zapalczywych gromad, nie prowadzenie tam masowo-politycznej pracy, nie znaczący jednak, że mamy z założonymi rękami cze-

kę zespółową. Chłop chciałby zorganizować sobie lepsze życie, lecz nie wie jak, boi się nowego i trzeba mu pomóc nowe zrozumieć, pomóc mu przełamać wewnętrzne opory i wskazać właściwą drogę.

„W czasie obsługiwanego zebrania gromadzkiego — pisze tow. Stanisław Pilarski z Sokółki — przekonałem się, że do wielu gromad nadgranicznych w pow. sokólskim rzadko dociera aktywna partyjna. KP i KG niewiele interesują się tymi gromadami, choć w wielu z nich dawno już dojrzała sytuacja do założenia spółdzielni produkcyjnej. Np. w gromadzie Łapicze chłopcy chcą przejść na gospodarkę zespółową, lecz nie wiedzą, jak ją zorganizować. Warto byłoby zorganizować dla chłopów ze wsi po granicznych wycieczkę do którejś z przodujących spółdzielni, by przyrzekli się, jak gospodarzą i jakie osiągnięcia mają spółdzielcy. Wtedy łatwiej byłoby im przejść na gospodarkę zespółową, bo mieliby gotowy wzór przed oczami”.

„Chłopi w wielu wypadkach boją się gospodarki zespółowej — pisze tow. Stanisław Piotrowicz z Krynek — bo jej nie znają, bo jej nie rozumieją. Partia nasza stawia niezłomny warunek dobrowolności przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, nie znaczący jednak, że mamy z założonymi rękami cze-

kać, że chłopci sami żywiołowo poczną przechodzić na gospodarkę zespółową.

Ponieważ gospodarka zespółowa wyzwala olbrzymie rezerwy w rolnictwie, a my właśnie walczymy o podniesienie produkcji rolniczej, musimy ze wszystkich sił pomagać chłopom, uświadamiać ich, by szybciej rozumieli swój własny interes, by szybciej poczynali gospodarować po nowemu. I niesłuszne jest przekazywanie etapów — tam, gdzie chłopci nie dojrzały jeszcze do gospodarki zespółowej; staramy się, by brali oni aktywny udział w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, organizowali zespoły uprawowe dla zagospodarowania odłogów, jak to np. zrobiliśmy w gromadzie Kruszyńsk, gdzie chłopcy wspólnymi siłami zlikwidowali odłogi.

Na takiej bazie łatwiej jest organizować komitety założycielskie, łatwiej jest tworzyć spółdzielnie produkcyjne, bo chłop jest już przyzwyczajony do pracy w gromadzie i widzi, jakie taka praca daje wyniki. W gm. Krynek mamy już 3 spółdzielnie produkcyjne i powstało tu 7 komitetów założycielskich, które już wkrótce przekształcą się w spółdzielnie. Tak systematycznie pracując nad podnoszeniem świadomości rolników i średniorolnych chłopów pomożemy im szybciej zrozumieć własny interes i szybciej zorganizują oni w swych gromadach gospodarkę zespółową”.

PRZED WYBOREM KIERUNKU STUDIÓW

Czy tylko medycyna i politechnika...

O właściwy przebieg akcji rekrutacyjnej

IX Plenum partii stawiając nowe zadania w dziedzinie dalszego rozwoju rolnictwa, zwiększenia ilości upraw, zwiększenia wydajności z hektara poważny nacisk kładzie na stały dopływ do rolnictwa wysokokwalifikowanych kadr agronomicznych i technicznych.

Poważne zadanie stojące przed wyższymi uczelniami, których absolwenci, skierowani do pracy w rolnictwie będą realizować wytyczne IX Plenum.

Niemniej poważne zadania stawiają tezy IX Plenum przed szkolnictwem ogólnokształcącym. Zwiększone zapotrzebowanie na kadry rolnicze powoduje konieczność skierowania na wyższe studia o kierunku rolniczym poważnej części uczniów klas XI, którzy w czerwcu br. składają będą egzaminy dojrzałości.

Od właściwego i starannego typowania kandydatów na wyższe uczelnie, wskazowania młodzieży tych korzyści i możliwości awansu, jakie dają studia rolnicze — zależy, czy nasze rolnictwo w szybkim czasie otrzyma tak mu potrzebną ilość kadr fachowych.

Rady pedagogiczne i wychowawcy klas mają więc przed sobą poważne zadania. Znajac młodzież, znając jej zdolności i zainteresowania — w umiejętny sposób mogą skierować jej zainteresowania i zdolności w kierunku wyboru studiów rolniczych.

Zobaczmy, jak wyglądała sprawa w II Liceum Ogólnokształcącym Żeńskim w Białymstoku. Ze 118 uczennic klas XI-tych, 20 uczy się w klasie pedagogicznej.

Dokąd więc idzie, dokąd ma zamiar pójść pozostałych 98 uczennic?

Mówią o tym wyniki ankiet, którą przeprowadzono wśród uczennic. Dominuje zdecydowanie medycyna. 20 uczennic pragnie studiować na Akademii Medycznej w Białymstoku, 11 pragnie pójść na stomatologię, 6 na farmację. Razem medycyna ma 37 zwolenniczek, a jeśli dodamy do tego zbliżony kierunek studiów — biologię, to uzyskamy — 39. Studia na politechnice i architekturze wybrało 20 dziewcząt.

A jak wygląda rolnictwo? Rolnictwo znalazło uznanie wśród zaledwie 15 dziewcząt. Jak wyglądają inne kierunki? Akademia Wychowania Fizycznego — 4, geologia — 2, dziennikarstwo — 2, polonistyka — 2, szkoła filmowa — 1.

Czy ten wybór w pełni odzwierciedla zdolności i zainteresowania młodzieży? Wydaje się, że chyba nie...

Za mało wśród młodzieży, która kończy szkołę ogólnokształcącą popularyzowane są uchwały IX Plenum KC PZPR, które mówią o perspektywach rozwoju naszego rolnictwa i wielkim zapotrzebowaniu na kadry rolnicze. Do tej pory nie próbowano zorganizować choćby jednego odczytu studenta ostatniego roku uczelni rolniczej na temat perspektyw i możliwości, jakie daje mu przyszła praca w rolnictwie. Ile nowego i ciekawego wniosłaby krótka, lecz treściwa prelekcja absolwenta uczelni rolniczej, który już pracuje w obranym zawodzie.

Co zrobiono w tym kierunku?

Bardzo mało. Poza pogadankami wychowawczyń w klasach i odczytem przedstawicielki Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie nic więcej nie zrobiono.

A przecież „chłonność” politechniki i biostockiej Akademii Medycznej nie jest tak duża, by mogła przyjąć wszystkich tych, którzy pragną tam studiować.

Akcja rekrutacyjna na wyższe uczelnie nie jest jeszcze zakończona. Trzeba w umiejętny, właściwy sposób naświetlić zainteresowania młodzieży w tym kierunku studiów, gdzie jest ona potrzebna państwu ludowemu, by swoim wkładem pracy, swoją nauką pomagała budować siłę i potęgę Ojczyzny. (HB)

Pracownia miczurinowska



Zywa działalność rozwija powstające przy Wojewódzkim Doświadczeniowym Zakładzie Miczurinowskim. W pracowni odbywają się wykłady, ćwiczenia laboratoryjne, konsultacje poświęcone stosowaniu osiągnięć miczurinowskich w warzywnictwie i sadownictwie. W zajęciach tych, którym kieruje prof. dr Jan Szendel, bierze udział około 300 osób — w przeważającej części robotników fabryk łódzkich.

Na zdjęciu: Prof. dr Jan Szendel wykład o szczepleniu roślin. (CAF — fot. Kraska)

Konkurs o tytuł najpiękniejszej świetlicy

W ramach przygotowań do obchodu 10-lecia Polski Ludowej, Ministerstwo Kultury i Sztuki organizuje wspólnie z ZSCh i ZMP konkurs na estetykę wnętrza i otoczenia świetlicy.

Celem konkursu jest stworzenie w świetlicach wiejskich lepszych warunków do pracy kulturalnej, podniesienia na wyższy poziom estetyki wnętrza i otoczenia świetlicy, zachęcenie chłopów pracujących do pełniejszego udziału w życiu i pracy świetlicy.

Konkurs obejmuje: wiejskie domy kultury, świetlice wroczone, świetlice w gromadach oraz w spółdzielniach produkcyjnych.

Konkurs przebiegać będzie w czterech etapach: pierwszy etap zimowy, zakończy się podsumowaniem w kwietniu br., drugi etap letni — we wrześniu br., trzeci etap jesienno-zimowy w marcu 1955 r., ostatni etap zakończy się podsumowaniem w lipcu 1955 r.

Przy ocenie świetlic komisje konkursowe brać będą pod uwagę następujące kryteria: stan i wygląd budynku oraz jego otoczenie, estetykę i dekorację wnętrza świetlicy, zastosowanie motywów ludowych danego regionu, estetyczny wygląd dziennika zajęć oraz kroniki, właściwe wyko-

ZGŁASZAJCIE SIĘ DO BRYGAD „SŁUŻBA POLSCE”

Odezwa Komendy Wojewódzkiej „Służba Polsce” do dziewcząt województwa białostockiego

DZIEWCZĘTA!

Jak co roku w brygadach rolnych „Służby Polsce” będziecie mogły pożytecznie spędzić okres letni — ucząc się zawodu i życia w kolektywie oraz pomagając w pracy państwowym gospodarstwom rolnym.

Pomoc Wasza w PGR jest bardzo naszemu państwu potrzebna. Zgłaszając się ochotniczo do brygad rolnych nie tylko odnieście dla siebie korzyści, ale spełnicie ważny obowiązek wobec państwa. W brygadach rolnych za wykonaną pracę otrzymacie wynagrodzenie według umowy zbiorowej dla pracowników rolnych, zakwaterowanie i wyżywienie. Będziecie brały żywy udział w życiu kulturalnym i sportowym oraz uczęszczając na szkolenie zawodowe.

Z pracy w państwowych gospodarstwach rolnych wyniesiecie duże korzyści — będziecie mogły zapoznać się z obsługą nowoczesnych maszyn rolniczych, z nowymi metodami uprawy roli, ze sprawami hodowli i z wszystkimi innymi, które decydują o zwiększeniu wydajności z hektara, o podniesieniu poziomu naszego rolnictwa.

Śmiało więc zgłaszajcie się do brygad! Brygady organizowane są od 1 maja do 15 listopada. W pierwszym i

trzecim turnusie powoływana jest młodzież żeńska, a w drugim żeńska i męska (szkolna).

Skierowanie ochotniczej młodzieży żeńskiej na pierwszy turnus wiosenny nastąpi z końcem kwietnia i w pierwszych dniach maja. Rejestracja tej młodzieży oraz stwierdzenie stanu zdrowia przez komisje kwalifikacyjno-rejestracyjne jest przeprowadzana do 6 marca.

Obowiązkowi zgłoszenia się przed komisją podlega młodzież żeńska ze wsi i z miasta urodzona w 1937 roku, zatrudniona w gospodarstwach indywidualnych, prywatnych zakładach pracy (jeśli nie uczy się zawodu), lub u osób prywatnych oraz ta młodzież, która nigdzie nie jest zatrudniona i nie uczy się.

Zgłaszajcie się bez zwłoki do komisji kwalifikacyjnych „Służba Polsce”!

Komenda Wojewódzka Powszechniej Organizacji „SŁUŻBA POLSCE”

Zmieńcie styl pracy towarzysze z suwalskiego „Ruchu”!

Słyszymy często o listonoszach, którzy podejmują zobowiązania w kierunku zjedyniania jak największej liczby prenumeratorów. Czytamy o pracownikach „Ruchu”, którzy propagują czytelnictwo wśród szerokiego mas ludzkiego. Ale są i tacy pracownicy „Ruchu”, którzy prowadzą wręcz odwrotną pracę.

W poniedziałek dnia 8 lutego br. pracownicy NBP Oddziału w Suwałkach na próżno oczekiwali na gazetę. Do godziny 15 „Ruch” nie dostarczył prasy kolporterowi zakładowemu. Ci, którzy nie mogą obejść się bez gazety, nabywali ją w drodze do domu w kioskach, narzekając na suwalski „Ruch”.

We wtorek 9 lutego br. ta sama historia. Na interwencję telefoniczną w „Ruch” jakiś zdziwiony głos odpowiedział:

— Nie dostaliście „Gazety Białostockiej”? Ja nie o tym nie wiem.

Po godzinie przyniesiono „Gazetę” wtorkową, ale o poniedziałkowej znowu zapomniano. Drugi telefon. Przed godziną 15 dostarczono poniedziałkową.

Piszemy to na przykładzie jednego zakładu pracy. A jeśli takich przypadków było w tych dniach więcej?

Świadczy to o tym, że nie wszyscy pracownicy suwalskiego „Ruchu” dobrze zrozumieć swoje zadania.

Nie można tu pominąć innych jeszcze metod pracy suwalskiego „Ruchu”. W początkach tego miesiąca przybyła do NBP w Suwałkach pracowniczka „Ruchu”, aby „propagować” czytelnictwo gazet. Piszemy słowo propagować w cudzysłowie, bo nie można tego nazwać propagacją. W rozmowie z kierowni-

klem zakładu, sekretarzem organizacji partyjnej i przewodniczącą rady mieszkowej, pracowniczka „Ruchu” używała takich chwytów „propagandowych”:

— Jeśli nie zaprenumeruję takich pism jakie wam tu proponuję, to porozmawiamy gdzie indziej...

Właściwe metody pracy w „Ruchu” to należyte rozumienie propagandy czytelnictwa w sposób ogólnie przyjęty w kraju i kolportaż prasy, tak, aby czytelnik dostawał ją we właściwym czasie.

Jeśli w ten właśnie sposób będziecie pracować, drodzy towarzysze z suwalskiego „Ruchu”, będziemy Was stać wiali za przykład innym.

St. Święczkowski

Ważna wiadomość dla hodowców

Gminni instruktorzy rolni oraz służba zootechniczna przedłożyły powiatowym rad narodowym propozycję do kontraktacji cielczek, jałówek przeznaczonych do chowu oraz buhajów, knurów i tryków, które po okresie odchowu przeznaczone będą do stacji rozpiodowców.

Hodowcy posiadający dobrych przychówek urodzonych po sztucznych zapiski do ksiąg hodowlanych, a nawet po dobrych krowach nie zapisanych do ksiąg — winni zgłaszać do kontraktacji cielczki, buhajki, knurki i tryki.

Warunki kontraktacji rozpiodników są dla hodowców bardzo korzystne. Poza wysoką ceną cielczki otrzymują 300 zł zaliczki przy kontraktacji buhajki, prawo zakupu 300 kg paszy oraz zwolnienie z dostawy obowiązkowej 500 litrów mleka.

Przy kontraktacji knurka — hodowca otrzymuje 200 kg paszy i prawo zakupu 400 kg węgla, a przy kontraktacji tryczki — 25 litrów w wysokości 200 zł i 100 kg paszy.

Pasze hodowca otrzymuje po trzech tygodniach z r. 1952. Wszystkie kontraktowane zwierzęta przy odbiorze mogą być zaliczone na poczet obowiązkowych do staw zwierząt rzeźnych.



(3)

Nawet z tej odległości widać tam było wielką, wznoszącą się nad domami świątynię słońca.

— Eee, gdyby to mięso było huaca, to już by kapłani sami o tym pamiętali i odbierali je! — wyrwał się ktoś dość zuchwale.

Nie odpowiedział mu nikt i przez chwilę ciszę przerywał tylko cichy chrzęst przeżuwanego mięsa przez wszystkich liści koka. Słońce już skryło się za Białymi Górami i natychmiast na wyżynie ochłodziło się. Siedzący poczęli otulać się w grube ponche, a zarządca nałożył nawet na głowę ciepły czepiec żołnierski, osłaniający kark i uszy.

— Zimno! No, ale do świąt Raymi niedaleko! A potem będzie wciąż ciepło i ciepło.

— A po święcie — wielkie łowy!

— Jeszcze się nie cieszył przedtem tak się nabiegasz, że ci się żyć odechce!

— Raymi. — Sinchi westchnął mimo woli. Ech, żeby to choć raz zobaczyć święto w samym Cuzco, w stolicy. Tam musi być wiele do oglądania.

— Widziałem i to. Stary zarządzający skinął poważnie głową. — Za Capac Inki Huayny byłem wojownikiem. Podbił mi wtedy lud Quichua i zdobyliśmy Quito. Hej, to były walki! Łaskawie spojrzaj na mnie syn słońca i zróbił tu zarządzającym strażnicę. A przedtem byłem i w Cuzco. Dwa lata. Wówczas to widziałem święto Raymi w samej złotej świątyni Curincancha. Opowiedzieć! Nawet nie próbował

Człowiek ślepił od tych wspaniałości, no i nie śmiał się gapić, więc jakże to teraz opowiedzieć? — Urwał kiwając w zadumie głową. Ale po chwili mówił dalej: — Na Raymi w Curincancha zapala się nowy święty ogień. Ho, to jest dopiero huaca! Bo to samo słońce zapalał kapłani wynoszą wielkie, cudnie gładzone zwierciadło, ale nie płaskie, lecz wklęsłe jak skorupa żółwia, z czystego złota. Modlą się i słońce cudowną swą mocą zapala suche liście, podawane mu przez kapłanów. Ale zia wróżba, zia, gdy w dzień Raymi chmury zakryją słońce! To już jest zapowiedź nieszczęścia. Święty ogień przynosi się wówczas ze Złotej Świątyni, która znajduje się na wyspie na jeziorze Titicaca, i ofiary składa się z lam, a nawet czasem z dzieci lub najpiękniejszych dziewcząt, ale to nie zawsze odwróci nieszczęście. Tak było tego roku, gdy byłem w Cuzco. Słońce nie pokazało się ani na chwilę i zwierciadło-huaca nie dało ognia. Zaraz pobiegli szybkobiegacze do Złotej Świątyni z rozkazem, aby ofiarę złożyć z dziewczyn, ale przecież i tak nieszczęście przyszło. Tegoż roku zmarł Sapey Inka Huayna, pan świata, zdobywca. — No, jest przecież jego syn, Sapey Inka Huascar! — ozwał się ktoś.

— To nie to! Co tu gadać! A i Tahuantin-suyu, państwo nasze, już nie to! Toć w Quito jest oddzielny Capac Inka! Atahualpa. Też syn Huayny, ale nie z prawowitej czoły z rodu Inków, tylko z córki ostatniego władcy Quichua. Niby ma słuchać władcy w Cuzco, ale właściwie stworzył oddzielne państwo. Tośmy po to wojowali? Po to zdobywali Quito, aby znowu były dwa oddzielne państwa?

— Podobno wielką drogą za Białymi Górami idą wciąż jakieś groźne wieści — szepnął ktoś w gęstniejącym szybko mroku.

— To nie nasza rzecz! — surowo przerwał zarządzający. — Chasqui ma powtórzyć i zapamiętać! O tym pamiętać! — cisze zaszle

— Hoo, w dole sygnał! Szykuj się, biegnie! — krzyknął z wyniosłej czatowni czuwający tam stale obserwator.

W gęstym mroku błyskał daleko mały, ledwie widoczny ogień.

— A co, nie mówilem? — Stary zarządzający zaśmiał się cicho. — Zaczyna się. Teraz nie będzie nocy spokojnej. Zobaczycie!

— Hoo, w górę sygnał! Szykuj się! Biegnie! — usłyszano znowu przeciągły głos wartownika.

— Aha, Curaca już dostał wieść o wielkich łowach. Zobaczycie, że to jakiś rozkaz do tutejszych huamanca lub nawet do całego hunu. No, Sinchi, i ty, Birachi, szykować się! Wasza kolej!

Choć noc była chłodna, Sinchi bez wahania trzącił grube poncho, podskoczył parę razy, aby rozprostować nogi, zaśmiał się.

— To nie. Będzie okazja pokazać, jak się biega. Wolę to, niż siedzieć całymi dniami i nudzić się.

— Bogowie po to dali nam liście koka, aby człowiek nigdy nie czuł nudzenia. A co do biegania — obyś nie miał go rychło zbyt dużo. No, biegnij!

ROZDZIAŁ DRUGI

W wiosce, w której mieszkała Illa, paliło się na środkowej uliczce ognisko i słabe błaski drgały po ścianach domów. Sinchi, przebiegając traktem, zerknął ciekawie w tamtą stronę. Widział skupione wokół ognia postacie, nieruchome, zapatrzone w płomienie, czy zasluchane. Choć pomyślał nawet, że Illa jest pewnie też w tej gromadce, ale ani przysłuchiwać się nie mógł, ani zatrzymać, a w biegu nie dało się nikogo rozróżnić.

W ciemności zamajaczył obok niego jakiś cień...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Już w marcu br. będziemy mieli nowe sklepy

Już w najbliższym czasie miasto nasze będzie miało wiele nowych sklepów, na których otwarcie czekamy wszyscy z niecierpliwością. Większość z nich mieścić się będzie w centrum miasta.

Sklep jubilersko - zegarmistrzowski przy Rynku Kościuszkim nr 8 zostanie uruchomiony najwcześniej, bo już w połowie marca br. Do 1 kwietnia będziemy już mieć wzorcową kwiaciarnię, którą uruchomi Centrala Nagienna przy Rynku Kościuszkim 26 oraz sklep branżowy futrzarski MHD przy ul. Stalina 8.

W drugim kwartale br. otwarty zostanie wreszcie przy ul. Surazkiej w nowym gmachu długo oczekiwany sklep z delikatesami, a przy Rynku Kościuszkim 26 Centrala Ziełarska uruchomi sklep zielarski z pijalnią ziół. (gre)

Z AKADEMII W 8 ROCZNICĘ POWSTANIA ORMO

ORMO jest armią broniącą naszej ofiarnej, twórczej pracy

Odnaczenia dla przodujących

„Organizacja Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej na terenie naszego województwa ma w okresie ośmiu lat istnienia ma poważne osiągnięcia na odcinku walki z podziemiem reakcyjnym, z agenturą obcego imperializmu, w walce z różnorodnymi wypadkami przestępczości oraz na odcinku zabezpieczenia ogólnego i gospodarczego, na odcinku zabezpieczenia obiektów socjalistycznej gospodarki — powie dział m. in. w swoim referacie na uroczystej akademii z okazji 8 rocznicy powołania do życia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej kapitan Nalepa, zastępca komendanta wojewódzkiego MO.

Akademia ta odbyła się w Białymstoku w dniu 20 bm. z udziałem kilkuset ormowców z miasta i województwa.

Po referacie, w którym obrazowano konkretne przykłady bohaterstwa ormowców i przedstawiono osiągnięcia tej organizacji na przestrzeni ośmiu lat, na sali wzbuchały entuzjastyczne okrzyki na cześć przodujących członków ORMO, na cześć

sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Na scenę wchodzi delegacja przodowników pracy ormowców z Białegostoku: słusarz Wincenty Chalicki i Roman Schmidt z BZPW im. Sierżana oraz Wacław Korniejew murarz z MPR-B. Na piersiach — czerwone wstęgi z napisami: „174 proc.”, „164 proc.”, „275 proc.”.

— My, ormowcy miasta Białegostoku — brzmiał meldunek, który składa delegacja — świadomy swych celów i zadań, jakie stawia przed nami partia i rząd zapewniamy, że dolożymy wszystkich starań w realizację Planu 6-letniego — w zwycięskim marszu do lepszego i piękniejszego jutra w naszym kraju.

A potem zobowiązanie: podniesiemy poziom szkolenia ormowskiego i wyniki pracy zawodowej, aktywnie pomagając będziemy Milicji Obywatelskiej oraz systematycznie włączając się będziemy do ruchu ekip łączności miasta ze wsią.

Następnie odczytano dwa rozkazy: o nadaniu za wzorową służbę odznak ORMO 130 członkom tej organizacji z całego województwa i o u-

dzieleniu pochwały i przyznaniu premii pieniężnej dalszym 30 ormowcom.

*

W swojej dalszej ofiarnej pracy wszyscy ormowcy „realizować będą zadania, jakie nakreślił im w swoim referacie kpt. Nalepa:

„Nasza organizacja ormowska winna w pełni włączyć się do no mocy partii w rozwinięciu znaczącej szerszej roboty politycznej i organizacyjnej, zwłaszcza jeżeli chodzi o należyte przygotowanie i przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej. Jest to tym ważniejsze, że tegoroczna kampania siewna zadecyduje o naszych osiągnięciach w okresie najbliższych dwóch lat. Dlatego też siewy wiosenne winny przebiegać pod hasłem: „Przeprawa dzamy wzorowe siewy dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”.

Ormowcy! Rozbudujcie nasze szeregi! Dajcie do tego, aby każda gromada miała swoją placówkę ORMO, która by strzegła naszego wspólnego dobra i dorobku. Rozbudujcie nasze szeregi tak szeroko, aby żaden wróg nie mógł bezkarnie zalać i zakłócać naszego budownictwa w mieście i na wsi”.

CZESŁAW HACZEK

Przodujący korespondenci



Przodującym klubem korespondentów naszej „Gazety” w Białymstoku jest zespół korespondentów przy Białostockich Zakładach Przemysłu Piekarniczego.

Za dobrą pracę korespondenci zostali nagrodzeni książkami.

Na zdjęciu: Od lewej przewodniczący Klubu — Henryk Koryński, Eligiusz Sokółowski, Halina Możejko i Józef Olczak — najaktywniejsi korespondenci Klubu przeglądają otrzymane książki.

(Foto „Gazeta” — T.Cz.)

ZNÓW NIEOSTROŻNOŚĆ

Pożar przy ulicy Wróbla

W czwartek 18 bm. wybuchł w domu nr 9 przy ulicy Wróbla pożar. Przyczyną pożaru była jak zwykle nieostrożność. Jedną z mieszanek domu ob. Anna Łapicz suszyła przy rozpalonej piecu sennik. Sennik załaził się, a od niego zajęły się łóżka.

Szybka interwencja i zmiany Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej zlikwidowała pożar z zarodku.

Niech wypadek ten będzie

ostrzeżeniem dla tych, którzy bardzo często lekceważą jeszcze przepisy bezpieczeństwa przeciwpożarowego. (fl)

7 MARCA DO WARSZAWY

Jedziemy na „Cyganerie”

Nieraz mieszkańcy Białegostoku, Bielska-Podlaskiego, Sokółki, Hajnowki czy innego miasta naszego województwa wyrażali życzenia zobaczenia opery. Ponieważ w Białymstoku ze wzglę-

dów technicznych wystawienie jej jest utrudnione, domagali się zorganizowania przez zainteresowaną tego rodzaju imprezami instytucję wycieczki na operę do Warszawy.

I oto okazja. W dniu 7 marca br. Okręgowa Rada Związków Zawodowych wspólnie z PPiP „Orbis” i Redakcją „Życia Białostockiego” organizuje wycieczkę do Warszawy na piękną operę „Cyganeria”.

Koszt wycieczki, która pojeździe pociągami turystycznym, wynosi od 1 osoby 75 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPiP „Orbis”.

Pożądanie jest aby rady zakładowe w swych zakładach pracy zwerbowały jak największą liczbę obywateli. Żeby w wycieczce wzięła także udział młodzież szkolna z klas starszych.

Godziny wyjazdu wycieczki z Białegostoku podamy przed 7 marca. (tk)

BUDUJEMY

sztuczne jezioro

15 lutego bm. w biurze Okręgowego Przedsiębiorstwa Detalu i Barów Mlecznych odbyło się zebranie związkowe pracowników biura i wszystkich barów mlecznych, na którym podjęto zobowiązanie do przepracowania po 12 roboczogodzin przy budowie sztucznego jeziora w naszym mieście.

JESZCZE MARZNĄ USZY

Nareszcie są nauszniki

Przez całą zimę na próżno szukamy po sklepach wlewnych nauszników, które są

wprost niezbędne przy obecnych silnych mrozach.

I co się okazuje. Nauszniki są ale... w magazynie Spółdzielni Rymarsko - Galanterijnej „Naprzód”. Wyprodukowano ich na zamówienie „Centrogalu” aż 3 tys. sztuk. Cena sprzedaży jednej sztuki wynosi 12 zł. „Centrogali” jednak zamówionych nauszników nie odbiera. Nie odebrał ich również dystrybutor spółdzielni „Naprzód”, „Spółnota Pracy” tłumacząc się tym, że nauszniki za późno wyprodukowano.

My jednak twierdzimy, że jeszcze nie za późno. Mrozy wciąż trwają, a ludzie w uszy marzną. (St)

Na rusztowaniach — BIAŁEGOSTOKU —

Dla godnego uczczenia zbliżającego się II Zjazdu PZPR, 74 procent załogi Zjednoczonej Instalacji Sanitarnych Warszawa II, Zarządu Białostok — brało udział w styczniu w województwie. Wynik? Plan robót zaplanowany na styczniowy wykonano w 109 procentach, mimo że

załoga jednego z odcinków robót — pod kierownictwem Stanisława Zdanowicza — wykonała w tym samym miesiącu nawet 136 procent planu. Jednym słowem — mimo ostrych mrozów, tempo na budowlach białostockich nie ustaje. (Hej)

JESZCZE O BRAKORÓBSTWIE W ZOR

Elementy prefabrykowane muszą być lepszej jakości

W budownictwie mieszkaniowym ZOR wykonuje się pewne części konstrukcji z gotowych elementów prefabrykowanych uzyskując w ten sposób skrócenie cyklu produkcyjnego, obniżkę kosztów własnych i oszczędność materiałów. Elementy te produkowane są w stalych zakładach produkcji pomocniczej, skąd dostarczane są na plac budowy. Jednym z takich zakładów jest wibrobetoniarnia ZBM w Białymstoku. Lecz jakość produkowanych tam elementów żelbetonowych pozostawia wiele do życzenia. Dostarczane przez wibrobetoniarnię belki stropowe DMS i pustaki są krzywe, wybrakowane. Kiedy na budowie 33/39 w pierwszym połowie lutego przystąpiono do układania stropu, praca szła bardzo powoli.

Brigada betonarska Mikulskiego wiele czasu straciła przy zakładaniu pustaków, które są krzywe i słabe i nieraz wciąganie na mur, na skutek powstałych pęknięć, trzeba je wymienić.

Różnica w rozmiarach pustaków jest tak duża, że wypadają one, powodując wypadki. Żle wykonane elementy trzeba nieraz wymienić po trzy razy, tracąc przez to drogocenny czas.

Cegła zawierająca 50 proc. słuczek, okna i drzwi wykonane z mokrego materiału, surowe deski podłogowe, wadliwe zamki drzwiowe, krzywe belki i pustaki DMS, wszystko to składa się na wadliwie wykonane izby mieszkalne, na co słusznie narzekają nowi mieszkańcy.

Cały ten długi łańcuszek brakorobów nie spotyka się bezpośrednio z mieszkańcami i ich skargami, w przeciwieństwie do kierowników budów i majstrów,

od których przyjmuje komisja wykończone bloki.

Sprawa ta niejednokrotnie była już poruszana na naradach produkcyjnych ZBM. Mimo to w dalszym ciągu przysyła się na budowy wybrakowane materiały, które z konieczności muszą być użyte.

A jaki rezultat... wiemy wszyscy. (1638)

Na podstawie korespondencji Z. G. — opr. St.

Skandaliczne niedbalstwo pracowników węzła PKP Warszawa-Wileńska

Dalekobieżny pociąg osobowy nr 1015, który w dniu 16 bm. wyjechał o godz. 23.25 z Warszawy Wileńskiej do Augustowa przez Białystok, nie był pierwszym nieogrzany pociągiem. Nie ma dnia, żeby ze stacji Warszawa-Wileńska nie wyjeżdżały na długą trasę zimne pociągi.

Wydaje się, że zbyt wiele będzie dociekanie powodów powtarzających się codziennie, przykrych dla pasażerów faktów. Każdy zdaje sobie sprawę z tego, że w trudnych warunkach atmosferycznych tegorocznej zimy praca kolejarza jest ciężka. Niemniej nikt nie chce jeździć lodowatymi pociągami. Zima — zimą, ale trzeba sumiennie wykonywać swoje obowiązki wobec klientów. I jeśli kolejarze białostoccy i olsztynscy potrafią pokonywać trudności, jakie niesie zima, to tym bardziej powinni lepiej wywiązywać się ze swoich zadań kolejarze warszawscy.

Nie wolno pozostawiać na parę godzin na bocznicę skła

du pociągu nie ocieplając go, żeby w rezultacie pozamarzały przewody i drzewa. Zeby w konsekwencji niedbalstwa setki ludzi szcękając zębami z zimna ogrzewało się bieganiem po korytarzach i skakaniem w przedziałach. Zeby marzły dzieci.

Troska o człowieka jest naszym wspólnym, wzajemnym obowiązkiem. O właściwe, szybkie przypomnienie tego obowiązku załodze dworca Warszawa-Wileńska, prosimy Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Warszawie. (rk)

Kąci

roztargnionych

W Redakcji naszej znajdują się przedmioty, które zgubili roztargnieni obywatele. Między innymi czekają na właścicieli: okulary w różowej oprawie (znalezione przy ulicy Kraszewskiego), szalik bawelniany niebieski i 3 rekawiczki (wielkiana damska i skórkowa oraz futrzana męska).

Właściciele zgubionych przedmiotów mogą odebrać je w redakcji „Gazety Białostockiej” w godzinach od 9 — 17.

IZOLACJE TECHNICZNE
instalacji urządzeń przemysłowych, kotłów i agregatów
wysoko- i niskoprężnych na obiektach fabrycznych
przemysłu ciężkiego i lekkiego
według najnowszych wzorów postępu technicznego
przyjmuje do wykonania
WROCŁAWSKA SPÓŁDZIELNIA ROBÓT IZOLACYJNYCH
we Wrocławiu, ul. Rуска 32/33. k 38-0

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet Wydawczy: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białostok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji 36-33. Oddziały Redakcji: ELK, ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel. 656. Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel. 112. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 zł — Prenumerata pocztowa 5,00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białostok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku nr 357 110/127.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

T-5-10038

25 BM. O GODZINIE 10

I Zwyczajna Sesja MRN

W dniu 25 lutego o godz. 10 w sali konferencyjnej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przy ul. Mickiewicza 3 odbędzie się I Zwyczajna Sesja MRN.

Na sesji omawiane będą między innymi sprawy dotyczące wykonania budżetu terenowego miasta za 1953 rok, perspektywy rozwoju rolnictwa na terenie miasta w latach 1954-55 oraz zadania w wiosennej kampanii siewnej.

Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności Kolegium Orzekającego w sprawach karno-administracyjnych odbędą się wybory do Kolegium.

Na sesji zatwierdzone zostaną plany pracy komisji MRN na I kwartał 1954 roku, dokonana zostanie też zmiana nazwy ulicy Surazkiej na ulicę Bronisława Wesołowskiego.

W I ZWYCZAJNEJ SESJI MRN WINNO WZIĄĆ UDZIAŁ JAK NAJWIĘCEJ MIESZKAŃCÓW BIAŁEGOSTOKU.

Kronika Białostocka

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku: „Wieczór melodii Straussa” godz. 19.

KINA

„Pokój”: „Na odsiecz Carycyna” godz. 16, 18 i 20.
„Ton”: „Czekaj na mnie” godz. 11 i 19.
Przedprezenta bilietów normalnych do obu kin prowadzi „Orbis” (Rynek Kościuszkowski) codziennie w godzinach od 10 — 18.

KLUBY

Klub MPiK czynny od godz. 13 do 21.
Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 13 do 21 oprócz niedziel i świąt.
Księgarnia Klubu MPiK czynna w dni powszednie od 8 do 20, w niedziele i święta od 12 do 19.
Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 12 do 20.
Udział w wszelkich poradach i wskazaniach w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

WYSTAWY

Muzeum „Sztuka europejska XV — XVII w. na tle stosunków społecznych”. Czynne oprócz poniedziałków od godz. 11 — 17, w niedziele i święta od 10 — 17. Wstęp bezpłatny.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.
Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9-21. Wypożyczalnia czynna od godz. 11 — 14.
Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.
Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8 — 15.
Biblioteka TPP-R czynna oprócz dni świątecznych i poniedziałków od godz. 13 — 21.
Biblioteka techniczna i czytelnia

NOT (ul. Biała 1) czynne od godz. 14 — 21.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (rog. Piwniej) tel. biura wezwani 09, informacja 555.
Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803.
Dyszarnia apieka nr 4 ul. Piękną 2 tel. 22-39.

PROGRAM RADIOWY

Poniedziałek 22 luty

Program I na fali 1322 m

5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert poranny; 6.10 Kalmian: Wiazanka melodii z operetki „Księżniczka czar dasza”; 6.20 Wiadomości sportowe; 7.20 Muzyka poranna; 8.00 Koncert poranny; 9.00 Dla klasy V; 9.30 Tydzień muzyki radzieckiej; 11.05 Dla klasy I i II; 11.25 Muzyka i aktualności; 12.25 „Na swojej nute”; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Koncert rozrywkowy; 13.40 Płesń Schuberta i Schumana; 15.30 Dla dzieci; 16.10 Koncert popołudniowy; 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych; 17.20 Tydzień muzyki radzieckiej; 18.00 Tygodniowy przegląd wydarzeń; 19.15 „Dla każdego coś miłego”; 19.15 „Na młodzieżowej antenie”; 19.45 Audycja dla wsi; 20.28 Wiadomości sportowe; 20.45 „Zawsze w szeregu” — opowiadanie O. Gonczara; 21.05 Muzyka taneczna; 21.30 Koncert chopinowski; 22.05 Z cyklu: Słuchamy muzyki kameralnej.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00 i 20.00.

Program II na fali 367 m

6.15 Muzyka popularna; 6.50 Koncert poranny; 14.10 Dla klasy III i IV; 14.30 Muzyka rozrywkowa; 15.10 Dla wychowawców przedszkoli; 15.15 Utwory skrzypcowe; 16.00 Wschodnia Radiowa; 16.20 „Swojskie melodie”; 16.40 Pieśni do tek-

stów Goethego śpiewa O. Łada — sopran; 17.15 Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 18.00 Audycja w wykonaniu Studentów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie; 18.30 Odpowiedzi „Fali 49”; 18.45 Francuska muzyka rozrywkowa; 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących; 19.30 Muzyka i aktualności; 20.00 „Obywatele”; — odcinek powieści K. Brandysa; 20.20 Rocznicą urodzin Chopina; 21.26 Wiadomości sportowe; 21.36 Muzyka taneczna; 21.50 Z życia ZSRR; 22.20 Tydzień muzyki radzieckiej; 23.13 Muzyka taneczna.

Dzienniki: 6.30, 21.00.

SIENKIEWICZ mistrzem województwa w tenisie stołowym

W dniach 20 i 21 bm. odbyły się w Białymstoku indywidualne mistrzostwa województwa w tenisie stołowym na rok 1954. Udział w turnieju wzięło 32 zawodników. W finale najlepszym okazał się młody zawodnik Kolejarza Józef Sienkiewicz, który nie przegrał żadnego spotkania. Zdobył on tytuł mistrza województwa. Dalsze miejsca zajęli: 2) Żywolewski (Budowlani), 3) Łakowicz (Budowlani), 4) Dziłkowski (Budowlani).

Organizacja zawodów bardzo dobra. (br)

W MOSKWIE

Druga porażka hokeistów Szwajcarii

MOSKWA. — Hokejowa reprezentacja Szwajcarii w drugim meczu z ZSRR przegrała 1:3. Drużyna radziecka wystąpiła tym razem bez swoich 5 najlepszych graczy. Mimo 23-stopniowego mrozu, gra była szybka i stała na dobrym poziomie. Szwajcarzy zdobyli prowadzenie w 1. tercji ze strzału Celio. W drugiej tercji drużyna radziecka przystąpiła do gwałtownych ataków, jednak wobec dobrej gry bramkarza gości Reisena gospodarze strzelili tylko jedną bramkę (Uwarow). W ostatniej tercji Komarow z dalekiego strzału zdobył drugą bramkę, a przed końcem meczu wynik spotkania ustalił Pietelin.

Jak wiadomo, w pierwszym meczu obu drużyn ZSRR wygrał 13:1. Była to największa porażka jaką ponieśli Szwajcarzy w meczu międzypaństwowym od 1922 roku.

== Z całego świata == == w kilku wierszach ==

SZTOKHOLM. Z okazji 50-lecia Szwedzkiego Związku Łyżwiarskiego odbyły się w Eskilstuna międzynarodowe zawody w jeździe szybkiej z udziałem łyżwiarzy radzieckich. Rozegrano biegi na 500, 1.500 i 3.000 m.

W biegu na 500 m pierwsze miejsce zajął Sergiejew (ZSRR) — 43,4 przed Malmstenem (Szw.) 44,2 i Titowem (ZSRR) — 44,9. Bieg na 1.500 m wygrał mistrz świata Szilow (ZSRR) 2.19,0 przed Erikssonem (Szw.) 2.19,2 i Gonczarenko (ZSRR) 2.20,5. Na dystansie 3.000 m najszybszy był Eriksson — 8.30,9 przed Sakunienko (ZSRR) 8.36,8 i Aas (Norw.) 8.37,6.

BUDAPEST. — W Budapeszcie odbyło się pierwsze posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego XII Akademickich Mistrzostw Świata.

Obradom przewodniczył sekretarz generalny Międzynarodowego Związku Studentów — Pelikan.

Hokeiści ZSRR wyjechali na mistrzostwa świata

MOSKWA (PAP). — 19 bm. wyjechała na mistrzostwa świata do Sztokholmu reprezentacja hokejowa ZSRR. Skład drużyny radzieckiej oparty jest na trzech zespołach moskiewskich: CDSA, Dynamo i Zenit. W drużynie obok znanych zawodników jak Bobrow, Winogradow i Babicz (CDSA) jest kilka młodych hokeistów, którzy w ostatnim czasie wyróżnili się w licznych spotkaniach międzynarodowych. Ustaleniowa młodość reprezentują w drużynie ZSRR m. in.: Kryłow z Dynama, Chłystow z Zenitu i Ukolow z CDSA.

Drużyna ZSRR weźmie po raz pierwszy udział w mistrzostwach świata. Pierwszy mecz rozegrają hokeiści radzieccy z Finlandią (26 bm.), w przedostatnim meczu grają z mistrzem świata — Szwecją (5.III), a w ostatnim — z Kanadą (7.III, br.).

GAZETA SPORTOWA

AZS Lublin zwycięża w turnieju o wejście do klasy wydzielonej

Dobry start siatkarzy Gwardii Białostok

LUBLIN. (obsł. własna) — Siatkówka, oczywiście ta w lepszym wydaniu, ma w Lublinie wielu zwolenników. W czasie trzydniowego półfinałowego turnieju o wejście do klasy wydzielonej doskonale ogrzana sala gimnastyczna „Dому Oficera”, wypełniona była niemal do ostatniego miejsca.

I chociaż poziom pięciu z sześciu rozegranych spotkań wielu rozczarował, to na brak emocji, a nawet niespodzianek nikt nie mógł narzekać.

Już w pierwszym dniu ogólny faworyt — drużyna lubelskiego AZS wyplatała swoim zwolennikom paskudnego figla. Mając za przeciw-

nika, wyrównany, ale barwnie grający zespół Kolejarza Szczecin, akademicy wygrywają pierwszego seta 15:2, ale już dwa następne padają łupem kolejarzy (17:15, 15:10). Dopiero perspektywa przegranej otrzeźwia gorąco dopiętym zespół AZS. Następne sety są już tylko formalnością i kończą się pewnym zwycięstwem studentów.

W drugim spotkaniu dnia dobrze grająca Gwardia Białostok pokonała Budowlanych z Rzeszowa 3:0 (15:11, 15:12, 15:5).

Białostocka Gwardia drugi swój mecz gra również dobrze i bez straty seta wygrywa z Kolejarzem Szczecin 15:11, 15:9, i 15:11.

A zatem o zwycięstwie w turnieju, a jednocześnie o prawie uczestniczenia w finale walk o wejście do klasy wydzielonej zadecyduje bezpośrednie spotkanie Gwardii i AZS. Oba te zespoły po dwóch dniach nie doznały jeszcze porażki.

Niedziela zaczyna się od niespodzianek. Budowlani Rzeszów po słabej technicznie, ale żywej walce wygrywają z Kolejarzem Szczecin 3:1 (15:12, 9:15, 15:10, 15:13).

Drugą niespodziankę sprawiają siatkarze AZS w meczu z Gwardią Białostok. Grają niezwykle żywiołowo i kombinacyjnie. Gwardia jest jednak trudnym i twardo grającym przeciwnikiem a AZS i tym razem przechodzi pewne załamania. Po zaciętej walce zwyciężają akademicy w stosunku 3:0 (15:12, 15:3 15:11).

Tak więc do walk finałowych o wejście do klasy wydzielonej w siatkówce mężczyzn zakwalifikował się zespół AZS Lublin. Jak przewidywaliśmy, drużyna białostocka potrafiła nawiązać równorzędną walkę, a na wet była obok AZS pretendentem do zwycięstwa w półfinałach. O porażce zadecydowało jedynie nieco za słabe przygotowanie kondycyjne. (sp)

Zawody narciarskie o „Puchar Nizin”

GDANSK. — W „Dolinie Radości” w Oliwie rozpoczęły się 19. bm. ogólnopolskie zawody narciarskie o „Puchar Nizin”.

Na starcie stanęli reprezentanci 12 województw, które wystawiły około 200 zawodników i za wodniczek.

Trasa biegu mężczyzn była trudna, obfitowała w podejścia i w ostre zjazdy. Zawody odbywały się przy kilkunastostopniowym mrozie. Trasa na 10 km była łagodniejsza i łatwiejsza.

Wyniki techniczne: 10 km kobiet: 1) Zasłona (Warszawa) 59.56,0, 2) Wilgut (Warszawa) 1.01,28, 3) Świeczkowska (Olsztyn) 1.02,05.

10 km juniorów: 1) Cieślak (Olsztyn) 49.05,0, 2) Kulczyński (Warszawa) 50.38,0, 3) Basder (Rzeszów) 50.39,0.

Uczestnicy Igrzysk Harcerskich walczą o tytuły mistrzowskie

KRYNICA. — Od dwóch dni Krynica rozbrzmiewa wesołymi rozgwarem dziecięcych rozmów. Wszędzie spotkać można gromadki roześmianych i rozśpiewanych uczestników Zimowych Igrzysk Harcerskich, którzy zjechali się do Krynicy z 19 województw naszego kraju, aby zademonstrować swą postać w sporcie. W Krynicy jest również grupa dzieci koreańskich i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Uczestnicy igrzysk rozlokowani zostali w

domach „Orbisu”, gdzie mają wygodne 2 i 3-osobowe pokoje, doskonałe wyżywienie oraz troskliwą opiekę ze strony wychowawców.

Zimowe Igrzyska Harcerskie w Krynicy, które są piątymi z kolei, z każdym rokiem zyskują sobie coraz większą popularność wśród najmłodszych entuzjastów sportu.

W biegu zjazdowym, który odbywał się na trasie długości 700 m, wzięło udział 95 zawodników, a wśród nich młodzi Koreańczycy i pionierzy NRD. Pierwsze miejsce zdobył: Ryszard Dyba (woj. krakowski) 52,1, 2) Jacek Krobot (woj. krakowski) 53,6, 3) Jacek Łodyga (woj. wrocławski) 54,0.

Bieg chłopców na dyst. 2 km (startowało 90 zawodników) zakończył się zwycięstwem Wacława Kiera (woj. rzeszowski) 10.38,0, 2) Józef Juroczek (woj. stańogrodzkie) 10.43,0, 3) Paweł Czepeper (woj. stańogrodzkie) 10.44,0.

Tor przeszkód w konkurencji chłopców wygrał Janusz Walek (woj. wrocławski), 2) Tadeusz Zbrzeźniak (woj. warszawski), 3) Zdzisław Madej (Warszawa-miasto).

W godzinach wieczornych odbyły się spotkania reprezentacji harcerzy i harcerzek z różnych województw, w czasie których dzieci dzieliły się swymi wrażeniami z pierwszego dnia zawodów. Centralne spotkanie odbyło się w starym Domu Zdrojowym z udziałem harcerzy woj. krakowskiego, grupy koreańskiej i pionierów NRD.

Zabieramy jeszcze raz głos w sprawie Igrzysk Harcerskich. A to dlatego, że Igrzyska były imprezą pod każdym względem udaną. Liczba 1200 uczestników, którzy brali udział w eliminacjach powiatowych mimo trudnych niejednokrotnie warunków atmosferycznych, świadczy



Anna Wojciuch — uczennica Szkoły Podstawowej w Białowieży, zajęła I miejsce w zjazdach saneczkowych. (Foto „Gazeta”)

dobnie o popularności sportu wśród naszych najmłodszych. Igrzyska wykazały, że rosną możliwości, zdolne rezerwy dla naszego sportu. I o tym właśnie chcielibyśmy mówić.

W ciągu roku mieliśmy mało imprez przeznaczonych dla najmłodszych. Zimowych imprez nie mieliśmy prawie wcale. W Białymstoku jedynie Spójnia zorganizowała zawody łyżwiarskie dla najmłodszych. Odtąd tego rodzaju imprez trzeba organizo-

wać jak najwięcej. Damy w ten sposób młodym miłośnikom sportu możliwość rozwijania talentu. Będziemy wtedy mieli pewność, że rozwój ich zdolności pójdzie we właściwym kierunku. Nad organizacją większej ilości podobnych imprez winny pomyśleć koniecznie nasze władze sportowe.

Z bardzo cenną inicjatywą wystąpiła Okręgowa Rada Związków Zawodowych organizując zimowe zawody lekkoatletyczne. Zawody te miały być sprawdzianem pracy lekkoatletów w czasie zimy. Trzeba tu od razu powiedzieć, że praca lekkoatletów w czasie zimy była niedostateczna. Zawody o puchar ORZZ wykazały, że lekkoatleci zapomnieli o treningach. Zapadli niejako w sen zimowy. Wprawdzie uzyskane na zawodach wyniki były dobre, ale ilość startujących była stanowczo niedostateczna. Na starcie widzieliśmy znikomą ilość zawodników, a zawodniczek można było policzyć na palcach jednej ręki.

Zawody lekkoatletyczne wykazały, że zrzeszenia zapomnieli w ogóle o zimowej pracy lekkoatletów. Niech będzie to sygnałem dla władz wszystkich zrzeszeń, że pracę sekcji lekkoatle-

tycznych trzeba koniecznie ożywić.

Na marginesie zawodów trzeba powiedzieć kilka gorzkich słów pod adresem organizatorów. Nie potrafili oni wywiązać się ze swych obowiązków. Zawody rozpoczęły się niepunktualnie, a sam ich przebieg był bardzo chaotyczny. (Bu)

Ciekawą imprezę zorganizowała niedawno PTT-K w Łomży. Dla uczczenia II Zjazdu PZPR urządzono tam zawody narciarskie. Zawody spotkały się z dużym zainteresowaniem narciarzy. Startowało w nich około 40 zawodników i zawodniczek. Zawody odbywały się w czterech konkurencjach. Slalom chłopców wygrał Marek Makielko w czasie 25,30 sek. W biegu płaskim dziewczęta na dystansie 3,5 km zwyciężyła Barbara Żywicka z Liceum Ogólnokształcącego w Łomży w czasie 18 min. i 9 sek. Bieg płaski chłopców na dystansie 7 kilometrów wygrał Jerzy Samusik z Liceum Ogólnokształcącego w Zambrowie w czasie 31 minut i 6 sek. Bieg płaski chłopców na dystansie 3,5 kilometrów wygrał Tadeusz Synow również z Liceum Ogólnokształcącego w Zambrowie. W ogólnej punktacji zwyciężył zespół SKS przy Liceum

Wielka impreza wiejska



Wielotysięczna rzesza chłopów przybyła w ubiegłą niedzielę do Rajczy w pow. żywieckim, gdzie znajdowała się meta I nartarskiego raidu chłopskiego — wielkiej imprezy turystycznej zorganizowanej przez ZSCH dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

Uczestnicy raidu przywieźli na metę przekazane im na trasie przez przedstawicieli gromad, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i GS-ów meldunki o realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu Partii.

Na zdjęciu: Drużyna LZS z Międzybrodzia Bielskiego. (CAF — fot. Węglowski)

Dzięki pomocy przyjaciół radzieckich sztangiści polscy osiągnęli coraz lepsze wyniki

WARSZAWA (PAP). — Do Warszawy powrócił reprezentacja sztangiści polscy, która w ub. niedzielę rozegrała w Meissen międzypaństwowy mecz w dźwiganie ciężarów Polska — NRD, odnosząc wysokie zwycięstwo 6:1. Zawodnicy polscy byli niezwykle serdecznie przyjmowani przez społeczeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Specjalnie mile wspominają sztangiści wizytę u robotników fabryki porcelany w Meissen.

Dzięki radom i wskazówkom przodujących w świecie sztangiści radzieckich, którzy w czasie dwukrotnego pobytu w naszym kraju dzielili się swym bogatym doświadczeniem, sztangiści polscy znacznie podnieśli swój poziom, czego dowodem jest wysokie zwycięstwo w NRD i ustanowienie w tym spotkaniu 17 rekordów Polski.

Przygotowując się do meczu z NRD zawodnicy polscy trenowali swe operali na wzorach, opracowanych przez trenera radzieckiego Kucenke.

Najwyższą formę z reprezentantów Polski wykazał w Meissen — Białas. Startując w wadze półciężkiej ustanowił on w trójbój rekord Polski wynikiem 365 kg. Wynikiem tym Białas, jako pierwszy sztangista zdobył normę „mistrza sportu”. W poszczególnych bojach Białas miał następujące wyniki:

podrzut — 145 kg (rekord Polski), rwanie — 115 kg (rekord Polski) i wyciskanie — 105 kg. Białas z zawodu mechanik samochodowy, jest za wodnikiem posiadającym wysoką technikę.

4 rekordy ustanowił w Meissen reprezentant Polski w wadze średniej, oficer Wojska Polskiego — Bek. W trójbój Bek uzyskał 342,5 kg poprawiając należący do niego rekord o 10 kg.

W wadze lekkiej 23-letni reprezentant Polski — Czapulski ustanowił rekord Polski w trójbój wynikiem 317 kg oraz w podrzucie 125 kg.

Startujący poza konkursem w wadze lekkiej Fus poprawił rekord Polski w rwanie wynikiem 100 kg. Fus, który jest jednym z najlepszych techników poprawił poprzedni rekord należący również do niego o 2,5 kg.

Autorem dalszych rekordów jest Witucki, który w wadze ciężkiej uzyskał w trójbój 352,5 kg, w wyciskaniu 115,6 kg i w rwanie 107,5 kg. Dwa rekordy ustanowił reprezentant Polski w wadze lekko-ciężkiej oficer Wojska Polskiego — Roguski, uzyskując w rwanie 112,5 kg i w wyciskaniu 105 kg.

Również dwa rekordy Polski ustanowił w wadze koguciej Petrak, uzyskując w rwanie 85 kg i w trójbój 267,5 kg.

Tydzień w sporcie

★ W sprawie Igrzysk ★ Lekkoatletyczne refleksje
★ Zawody narciarskie w Łomży ★ W sprawie mistrzostw województwa ★ Hokej, hokej, hokej...

Ogólnokształcącym w Łomży przed zespołem Liceum Ogólnokształcącego w Zambrowie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zawody narciarskie były pierwszą tego rodzaju imprezą zorga nizowaną w Łomży po wojnie.

Sezon sportów zimowych trwa. Rok bieżący jest rokiem dalszej popularyzacji nartarstwa nizinnego na terenie naszego województwa. W roku bieżącym zorganizowano cały szereg imprez. Nasi narciarze wzięli również udział w kilku poważnych imprezach ogólnopolskich jak np. w Raidzie PTT-K, w centralnych mistrzostwach ZS Gwardia, w Akademickich Mistrzostwach Polski, a obecnie bawią na zawodach o puchar Nizin w Gdańsku.

Mieliśmy również cały szereg imprez narciarskich w naszym województwie. Do najpoważniejszych z nich należą bez wątpienia zorganizowane niedawno narciarskie mistrzostwa województwa. Przy organizacji tych mistrzostw popełniono jednak szereg błędów, o których właśnie chcielibyśmy wspomnieć.

Przed wszystkim ani termin, ani program zawodów nie został przemyślany przez sekcję narciarską WKFF. Zasadniczy

błąd polega na tym, że zawody były jednodniowe, a przez to samo w programie ich nie można było pomieścić wszystkich konkurencji. Poza tym zawody zorganizowano w okresie, kiedy najlepsi narciarze województwa — narciarze AZS bawili na mistrzostwach w Zakopanem. Dlatego też nie były one sprawdzianem rzeczywistych postępów naszej czołwki narciarskiej. I te dwie sprawy przy organizowaniu w przyszłości podobnych imprez trzeba zawsze brać pod uwagę. (Bu)

Jeszcze do niedawna nie slyszeliśmy w naszym województwie o szermierce. Ta dyscyplina sportu zaczęła się dopiero rozwijać. Podobnie po raz pierwszy donosimy naszym czytelnikom, że powstają w naszym województwie sekcje hokeja na lodzie. Zaczynają one już rozgrywać pierwsze spotkania. Jak nam pisze w liście do redakcji ob. M. Kopko z Suwałk — o to było się tam niedawno spotkanie w hokeju pomiędzy drużyną mi miejscowego Zryw i Budowlanych. Zakończyło się ono zwycięstwem młodego zespołu Zryw w stosunku 10:2 (w poszczególnych tercjach 6:0, 3:1, 1:1). Spotkanie odbyło się na lodowisku KS Zryw przy Technikum Mechanicznym.

Sekcję hokejową utworzono również przy SKS Liceum Ogólnokształcącego w Oleku. Rozwój jej hamuje jedynie brak sprzętu. Mamy jednak nadzieję, że Wydział Oświaty WRN przyjdzie z pomocą młodym hokeistom z Oleka i ułatwi im nabycie sprzętu.